





## Po IX Plenum KC PZPR

# Racjonalna gospodarka — to również racjonalny import

Wydany wzrost eksportu i racjonalizacja importu to jeden z ważnych elementów dokonywanego manewru gospodarczego — temat, któremu wiele uwagi poświęcono na IX Plenum KC PZPR.

Rzecz, w tym, aby kupować za granicą tylko to, co jest nam naprawdę niezbędne, aby nadmienić nie obciążać naszego bilansu płatniczego, wydając więcej dewiz na zakupy niż zarabiając ich na sprzedaży naszych towarów. Chodzi też o to, by import np. dóbr inwestycyjnych w większym stopniu przyczyniał się do rozwoju eksportu.

Zadania te stały się tym bardziej oczywiste, że — jak wiadomo — w ubiegłym 1-leciu zaplanowano w zamyśle planu rozwoju i modernizacji przemysłu samych tylko maszyn i urządzeń na ponad 5,5 mld zł dew. Import inwestycyjny wzrósł w ubiegłym 5-leciu średnio rocznie o ok. 27 proc. (w cenach stałych) wobec niepełnia 7 proc. w latach 1968—74. Oznacza to, że w ciągu 5 poprzednich lat na każdy 1 procent wzrostu dochodu narodowego przydadło ok. 1,7 proc. wzrostu importu.

Takiej sytuacji nie można utrzymywać na dłuższą metę. Obecnie proporcje te mogą i muszą być radykalnie odwrócone: musimy znacznie więcej sprzedawać niż kupować. Podstawą zakupu importowanych maszyn będą środki uzyskane z eksportu. Racjonalizacja importu nie może więc utożsamiać się z mechanizmem jego ograniczeniem, gdyż mogłoby to spowodować groźne napięcie w naszej gospodarce. Nadal przecież sprowadzamy z zagranicy zwłaszcza te dobra, które przyczyniają się do rozwoju produkcji rynkowej i eksportowej, gospodarki żywnościowej, brakujące nam surowce i materiały, wreszcie takie towary jak: mięso, smalec, zboża, pasze, owoce cytrusowe itp.

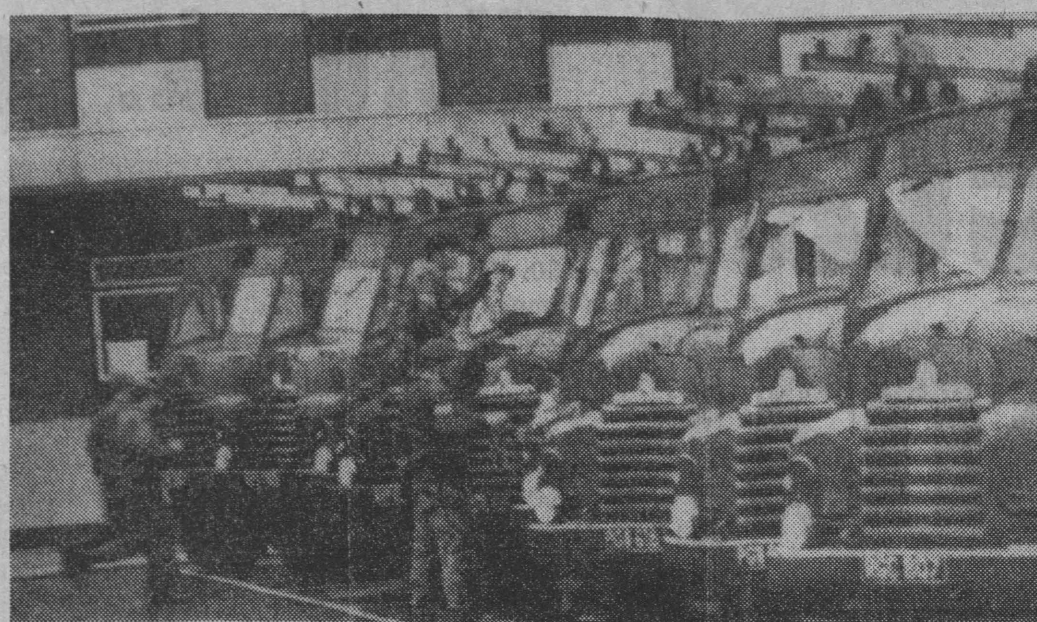
Każdy zakup powinien być poprzedzony wnikliwą analizą potrzeb, aby tam, gdzie to tylko możliwe — zastąpić go własnymi środkami. Jest kilka takich dziedzin, do których odnosi się to szcze-

gólnie. Pierwsza wiąże się z tzw. importem kooperacyjnym. Od nas producenci wciąż jeszcze chętniej sprowadzają z zagranicy pewne części i elementy maszyn i urządzeń zamiast podjąć własną ich produkcję. Zjawisko to występuje jasną i wyraźną linią licencyjną. Na ogół dość szybko opanowujemy ją w oparciu właśnie o części dostarczane z zagranicy, natomiast proces uruchamiania w kraju produkcji takich elementów trwa na ogół bardzo długo. Co gorsze, importowi kooperacyjni nie towarzyszy odpowiednio szybki wzrost eksportu wyrobów finalnych.

W przypadku importu inwestycyjnego wciąż jeszcze zdarza się przypadki braku synchronizacji terminów zakupu maszyn i urządzeń z terminami robót budowlano-montażowych. Zdarza się, że niektóre maszyny stoja bezczynnie, stanowiąc swego rodzaju „skarbonek” samorządnych środków dewizowych. Zanim podpisze się kontrakt importowy należy również namieścić o tym, aby dla sprowadzanych maszyn w porę zaspokoić front robót — dostawy odpowiedniego surowca, półfabrykatów, przeszkolić załogi itp.

Druga do zmniejszenia tzw. importochłonności naszej gospodarki prowadzi również poprzez lepsze wykorzystanie krajowej bazy surowcowej. Rzecz nie tylko w jej rozbudowie i zastępowaniu importowanych surowców, rodzimymi, lecz także w dokładnej analizie możliwości zakupu surowców tańszych, które ewentualnie potem własnymi siłami można by uzależnić.

Wreszcie — racjonalizacja importu wiąże się z odpowiednim kształtowaniem struktury produkcji w ogóle. Dążymy z jednej strony do tego, aby rozwijać przede wszystkim te branże, które są najmniej importochłonne, z drugiej zaś — by dyskontować ogromne nakłady inwestycyjne poniesione na rozwój przemysłu w ubiegłych latach. Stały, systematyczny wzrost eksportu powinien dawać więcej środków na niezbędne zakupy importowe. (PAP)



14 bm. rozpoczął się pierwszy w historii W. Brytanii strajk strażaków, którzy domagają się podwyżki płac. Kontrolę nad obiektami brytyjskiej straży pożarnej przejęło wojsko. NA ZDJĘCIU: żołnierze przy wozach strażackich w jednej z komend w Londynie. CAF—AP—telefoto

## Nowa Przychodnia Rejonowa w Drohiczynie

Cląg dalszy ze str. 1

do potrzeb rozmieszczenie poszczególnych gabinetów, poczekalni i pomieszczeń socjalnych. Ze szczególną troską zadbało o tę część budynku, z której korzystają będą najmłodsi pacjenci.

Wykonawcą tej inwestycji o wartości ponad 8 mln zł było Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane, którego załoga dla uczczenia tegorocznego Zjazdu Przewodników Budownictwa podjęła się skrócić o 10 miesięcy cykl budowy zaplanowanej na dwa lata. Wiele robót niefachowych i porządkowych, łącznej wartości 800 tys. zł, wykonali społecznie sami mieszkańcy Drohiczyna i pracownicy sienniatyckiego ZOZ, tym sposobem znacznie przyczyniając się do realizacji zamierzeń budowlanych. Gorliwym i nieustraszoną inicjatorem tej poczynił był dr Jerzy Ochędalski, kierownik przychodni.

Ten wysoki społeczny wkład pracy wysoko ocenili gospodarze województwa, którzy równocześnie zapewnił, iż zawsze wspierać będą gospodarność oraz inicjatywy pomnażające wspólny dorobek. (BM)

## Gest A. Sadat wobec Izraela

KAIR, NOWY JORK, LONDYN (PAP) — Prezydent Egiptu Anwar Sadat oświadczył w poniedziałek, że złożyby wizytę w Izraelu, jeśli otrzymałby zaproszenie władz tego kraju. W odpowiedzi na oświadczenie szefa rządu egipskiego premier Izraela, Menachem Begin wyraził nadzieję, iż będzie mógł wysłuchać takie zaproszenie.

Przywódcy Egiptu i Izraela wypowiedzieli się za pośrednictwem amerykańskiej rozgłośni telewizyjnej CBS, której reporter przeprowadził oddzielne wywiady z Sadatem i Beginem.

W wywiadzie tym Anwar Sadat powiedział, że nie stawia żadnych warunków przed nawiązaniem rozmów z Izraelem. Jedynym jego życzeniem jest, aby mógł omówić całokształt sytuacji na Bliskim Wschodzie ze 120 członkami Knesetu (parlamentu Izraela).

Po raz pierwszy przywódca egipski wyraził gotowość udania się na rozmowy do Izraela w ub. środę, przemawiając w parlamencie Egiptu. Gest został przyjęty z zadowoleniem przez Izrael, jednakże wśród dyplomatów panuje sceptycyzm, czy Sadat rzeczywiście mógłby złożyć wizytę w Izraelu.

Diennikarz PAP, Stanisław Grzymski pisze: W tym samym czasie gdy Anwar Sadat wyraził gotowość udania się do Izraela na rozmowy, kairski dziennik „Al-Ahram” pisał, że jednym z podstawowych zadań syjonistów jest odseparowanie Egiptu od świata arabskiego i oddzielenie go od rozwiązywania problemu palestyńskiego. Celom tym przyswierał „apel”, jaki ostatnio wystosował premier Menachem Begin do narodu egipskiego, w odpowiedzi na poprzednie oświadczenie Sadata, w którym wyraził on gotowość spotkania się z izraelskimi przywódcami.

Warto zwrócić uwagę, że apel Beginy został wystosowany w momencie, gdy samoloty izraelskie bombardowały miasto i wioski południowo-libańskie, a w Tunisie ministrowie spraw zagranicznych członkowskich krajów Ligi Arabskiej debatowali nad jedyną arabską. Podjęte przez prezydenta Egiptu działania na własną rękę bynajmniej nie sprzyja tej jednolici.

Uzgodnione na spotkaniach szefów państw arabskich, między innymi w Rabacie, stanowisko głosi — jak wiadomo — że sprawiedliwy i trwały pokój na Bliskim Wschodzie można osiągnąć na dwóch podstawowych zasadach: wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych ziem arabskich i przyznania narodowi palestyńskiemu należnych mu praw, w tym prawa do własnego niepodległego państwa.

## Pozew cywilny Mentena oddalony przez sąd w Hadze

HAGA (PAP) — Korespondent PAP, Jan Sierżukowski, pisze: Obrona hitlerowskiego przestępcy wojennego Pietera Mentena, odpowiadającego przed trybunałem specjalnym w Amsterdamie, uciekała się do przebiegłego chwytu prawnego występującego równocześnie w trybie cywilnym o wydanie jego do sądu w sprawie holenderskiego milionera z początku lat pięćdziesiątych. Zależało jej na uzyskaniu motywyacji ministerstwa sprawiedliwości, na podstawie której nie uwzględniono polskiego wniosku o ekstradycję Mentena i postanowiono przerwać śledztwo w jego sprawie. W pozwie obrona domagała się nie tylko wydania oficjalnych akt, lecz również prywatnych zapisków osób, które je sporządzały.

W pierwszej instancji na rozprawie, która odbyła się w Hadze przed 5 tygodniami, pozew oddalono. Orzeczenie to podtrzymał sąd drugiej instancji. Uznał on, że dokumenty będące własnością resortu sprawiedliwości nie mogą być udostępniane obronie oskarżonego, który odpowiadał w trybie karnym za czyny nie uławnione przed dwudziestoma kilkoma laty.

Z drugiej strony sąd w Hadze orzekł, że akt z lat 1951—52 powinny być przekazane do sądu specjalnej komisji powołanej przez ministerstwo sprawiedliwości w celu zbadań przyczyn długotrwałego uchyłania się Mentena przed odpowiedzialnością i ukrywania dowodów zarzucających mu zbrodni. Przewidyuje się, że pełny raport tej komisji (zwaną komisją Schoeffera) będzie opublikowany na wiosnę przyszłego roku, a więc w kilka miesięcy po zapadnięciu wyroku w procesie amsterdamskim. Słyszcy się opinie, że raport ten może wywołać poważny wstrząs w życiu politycznym Holandii.

Rozprawa karna przeciwko Mentenowi została po krótkiej przerwie wznowiona 16 i 17 bm. Głos zabierze obrońca oskarżonego, adwokat L. van Heijningen. Ogłoszenia wyroku oczekuje się 13 grudnia b.m.

## Problem stosunków radziecko-somalijskich

MOSKWA (PAP) — Rząd Demokratycznej Republiki Somalii ogłosił, iż nie uważa za konieczne dalszego przebiegania w swym kraju specjalnych radzieckich, a także uniwersalnych radziecko-somalij- skich układów o przyjaźni i współpracy z 11 lipca 1974 r.

Jak pisał Agencja TASS, rząd somalijski powołał do decyzji jednomyślnie i w warunkach faktycznej wojny, rozpatwiej praktycznie w sprawie Somalii, wzywając do współpracy z tymi państwami, które kryją się przed odpowiedzialnością za to, że Związek Radziecki nie poparł pretensji terytorialnych Somalii wobec sąsiedniego państwa i odmówił współdziałania w wywołaniu bratobójczej wojny na kontynencie afrykańskim.

Jak wiadomo, radziecy specjalnie znajdują się w Somalii na prośbę samego rządu somalijskiego, który wielokrotnie wyrażał wdzięczność za ich pomoc. Strona somalijska nierażo wysoko oceniała znaczenie porozumienia o przyjaźni i współpracy dla Somalii. Sądząc o obecnych decyzjach, w radzie Somalii somalinistyczne narodziło się ekspansjonizm wstąpił górną nad zdrowym rozsądkiem.

Strona radziecka przyjęła do wiadomości decyzję rządu Somalii, za którą całkowitą odpowiedzialność ponosi strona somalijska. Rząd radziecki postanowił odwołać wszystkich specjalistów radzieckich do kraju.

## Sprawa przyszłości Gibraltaru

MADRYT (PAP) — Hiszpanie powtórnie zadowoleniem oświadczają administracji Gibraltaru, wyrażającą chęć udziału w brytyjsko-hiszpańskich rozmowach na temat przyszłości tej kolonii. Jak dotąd, Londyn zdecydowanie odrzucał roszczenia Hiszpanii do tej brytyjskiej posiadłości kolonialnej, argumentując, iż mieszkańcy Gibraltaru są przeciwni jego przyłączeniu do Hiszpanii. Chęć uczestnictwa w rozmowach wyraził zarówno ówczesny minister spraw zagranicy, jak i przewodniczący opozycji. Rzecznicy radzeli w Madrycie i Londynie zapewnić, że nowa runda rokowań na temat przyszłości Gibraltaru okazała się konstruktywna. Na razie nie ustalono jeszcze daty jej rozpoczęcia.

## Konkurs radiowy Co wiesz o białostockiej Rozgłośni?

Rozgłoszenia Polskiego Radia w Białymstoku organizuje z okazji swego 25-lecia — białostocki konkurs dla słuchaczy województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Hasło: „Co wiesz o białostockiej Rozgłośni?” Co cztery dni zostanie skierowane do słuchaczy jedno z 20 przygotowanych pytań. Wśród autorów każdej odpowiedzi zostanie rozlosowany odbiorca radiowy z zakresom UKF.

Pierwsze pytanie konkursowe — dziś w programie lokalnym o godz. 6.45.

## SKRÓCIE

\* LONDYN — 14 bm. zakończył się w Londynie 35 sjazd Komunistycznej Partii W. Brytanii. Zjazd uchwalił nowy program działań komunistów brytyjskich, pod nazwą „Brytyjska droga do socjalizmu” oraz wybrał nowy Komitet Wykonawczy partii.

\* KIELCE — 15 bm. zakłady przemysłu cementowego-wapienniczego w Nowinach koło Kielc opuszcza 20-milionowa tona cementu wyprodukowanego w Polsce Ludowej.

\* WARSZAWA — Jak informuje film polski, na międzynarodowym festiwalu filmowym w Chicago, Krzysztof Zanussi otrzymał nagrodę „Złotego Hugo” za całokształt twórczości. Identyfikacja nagrodę otrzymał Lindsay Anderson z Wielkiej Brytanii.

\* BONN — 25-letnia Verena Becker, należąca do grupy skrajnych członków anarzystycznej organizacji „Fakcji Czerwonej Armii”, których wypuszczenia z więzień dotyczył zamach na ułoi-nienie Hannsa Martina Schleyera, rozpoczęła we wtorek głodówkę w więzieniu Stammheim w Stuttgarcie.

\* WIEDEŃ — W nocy z niedzieli na poniedziałek porządkowo ułoi-niła uprowadzonego w u-biegłą środę austriackiego milio-niera Waltera Palmara. Rodzina nakomunikowała, że porwaczom wypłacono okup w wysokości 50 mln szylingów (ok. 3 mln dolarów).

\* MADRYT — W niedzielę podczas spotkania z dziennikarzami premier Hiszpanii Adolfo Suarez ujawnił, że w sobotę 12 bm. dokonano drugiego w ciągu tygodnia nieudanego zamachu na jego życie.

\* WASHINGTON — Na uniwersytecie stanu Indiana w miasteczku Bloomington zainaugurowano ostatnie działania ośrodka studiów polskich. Jest on odpowiednikiem ośrodka studiów amerykańskich, który w ub. roku został otwarty na Uniwersytecie Warszawskim.

\* WARSZAWA — W dnach 14 i 15 bm. przebywała w Warszawie delegacja handlowa z Malezji. Celem jej pobytu było zbadanie możliwości rozszerzenia wymiany handlowej. Rozważano m. in. możliwość eksportu do Malezji polskich wyrobów przemysłu chemicznego zwaną się kateksu.

\* BRUKSELA — Gwałtowne wichury, które od kilku dni szaleją w Europie spowodowały już pierwszą ofiarę śmiertelną, 33-letnią młodą kobietę. Antwerpię poniosła śmierć przysyłana słannym przez wichurę drzewem.

\* BUENOS AIRES — W wyniku zderzenia pociągu z cysterną naftową na przedmieściu kolejowym w okolicy Ciudad Juarez w Meksyku zginęło co najmniej 37 osób. Cysterna eksplodowała, a o-gień z niej przenosił się na po-cięgi.

# SPORT

## W KRAJU I NA ŚWIECIE

**MŁODZI PIŁKARZE  
BULGARI  
POKONALI FRANCUZÓW**  
W Starej Zagorze odbył się we wtorek eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 16 lat) między zespołami Bułgarii i Francji. Zwyciężyli Bułgari 2:1 (2:1).

**BOKSERSKI FINLANDII  
LEPSI OD SZWEDÓW**  
W Göteborgu odbył się międzynarodowy mecz bokserski Szwecja — Finlandia. Sportowcy zafascynowali zwycięstwem Finlandów 14:6.

**RPA I RODEZJA  
NIE ZOSTANĄ DOPUSZCZANE  
DO IGRZYSK  
OLIMPIJSKICH 1980**  
Na spotkanie z sekretarzem mi-ni-sterstwa ZSSR przedstawicielami dyplomatycznymi krajów afrykańskich, przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego mistrzostw olimpijskich, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSSR, Ignatij Nowikow oświ-adek, że Rodezja nie zostanie dopuszczona do udziału w igrzyskach olimpijskich 1980 w Moskwie. Rodezja została wykluczona z igrzysk olimpijskich 1980, ponieważ nie popierała polityki afrykańskich krajów w ich walce z apartheidem.

**AWANS MŁODYCH  
PIŁKARZY NR1**  
W Madagaskarze odbył się eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 16 lat), w którym NRD pokonała Turcję 4:0 (2:0). Wywycięstwo to przypieczętowało pierwsze miejsce drużyny NRD w grupie eliminacyjnej III rundy szwajcarskiego turnieju mistrzostw, w którym ostatecznie znalazły się: Danii, Włochy, Bułgaria, Anglia, Czesi, Jugosławia i Węgry.

Losowanie par ćwierćfinałowych odbędzie się 30 bm. w Rzymie.

## „Czwórki” i „dwójki” na sportowych cenzurkach

Szczególnie cenną siłą ruchu sportowego jest młodzież szkolna. Szkolny Związek Sportowy obchodził w ubiegłym miesiącu jubileusz dwudziestolecia. Współczesna szkoła nie może spełniać swoich funkcji jeżeli nie ma szerokiej propozycji sportowej. Obowiązkowe zajęcia wychowania fizycznego, lepsza ich organizacja i efektywność, rozwijanie systemu szkolnych i między-szkolnych imprez sportowych — są dziś zadaniami dla szkoły, klubu sportowego, dla Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego.

Ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SZS w Białymstoku było bilansem oraz rozliczeniem przyjętych na siebie przez Związek zadań. Pierwsza — realizacja szkolnych imprez sportowych wypadła, mówiąc językiem szkolnym, na „czwórki”. Propozycja SZS w roku szkolnym 1976/77 obejmowała 16 imprez sportowych w 9 dyscyplinach. Pierwsze miejsce we współpracy z oddziałem Szkoła Podstawowa nr 25 w Białymstoku. Uhonorowani zostali także dyrektor szkoły Kazimierz Kolesa i nauczyciele w Brzoźnie, Stanisław Strzałkowski, Jerzy Szostak, Jan Korzus, Halina Wnukowska i Włodzisław Niekajuk. Na drugiej pozycji uplasowała się Złobica Szkoła Gminna w Wasilkowie przed Złobica Szkołą Gminną w Dąbrowie Białostockiej.

Natomiast we współpracy z oddziałem Szkoła Podstawowa w Dąbrowie Białostockiej. Podczas plenium omówiono sprawozdanie z realizacji zadań związanych z aktualnym zadaniami Szkolnego Związku Sportowego, ukazując ich złożoność. Realizacja zadań wymagała zaangażowania i dobrej organizacji, ale najważniejszą rolę odegrała, jakimś nieoczywistym sposobem, organizacja sportowa.

Zrozumiałe jest, że nie w każdej szkole na tym wydziale, w którym sport wychowawczy, ale w każdej musi się znaleźć miejsce i czas na organizację różnorodnych rozgrywek, dających możliwość wypoczynku i rekreacji młodzieży swoich sił w sporcie. Jak dotąd nie zostało do dokonania m. in. w Czerwym, Dubieckim, Cerkwini, Hajnowce, Koryciowie, Narwi i Szubinie. Kalendarz imprez sportowych jest tak rozbudowany, że każda szkoła może wybrać sobie dogodny termin i w niej startować. Wiele szkół nie brało udziału nawet w imprezach obwodowych, jakimi są zawody lekkoatletyczne, biegi sztafetowe i olimpiady szkolne.

Podczas plenium omówiono sprawozdanie z realizacji zadań związanych z aktualnym zadaniami Szkolnego Związku Sportowego, ukazując ich złożoność. Realizacja zadań wymagała zaangażowania i dobrej organizacji, ale najważniejszą rolę odegrała, jakimś nieoczywistym sposobem, organizacja sportowa.

Ostatni, przełożony mecz jesiennej rundy II ligi rozegrała piłkarska Jagiellonia w najbliższą niedzielę o godz. 12 na stadionie Lubliński na Motoru Lublin. Przeciwnik jest mocny, po słabym starcie osiągnął wysoki pułap formy i dlatego niezwykle trudno będzie Jagiellonii osiągnąć korzystny rezultat. Tym bardziej, że nie wystąpi w białostockiej drużynie Andrzej Bielak, odsunięty od udziału w pierwszym meczu (właśnie lubelskim) za dwie żółte kartki, o-trzymał w tym rundzie. Jagiellonia zapowiada jednak nieustępliwą walkę o punkty, których ewentualne pozyskanie równałoby w tabeli białostocką drużynę ze Startem Łódź i Arkań Szczęcin oraz zmniejszają dystans do kilku innych zespołów, zagrożonych spadkiem.

Dziś, tj. 16 bm. o godz. 12 na stadionie przy ul. Juro-

## Do Motoru Lublin

wieckiej w Białymstoku Jagiellonia rozegra kontrolny mecz z liderem suwalskiej A klasy — Sniardwami Orzysz. Będzie to drugie towarzyskie spotkanie tych drużyn. Przed tygodniem w Orzyszu wygrała Jagiellonia 2:0. Trener Białowitcz wypróbował wówczas w linii obrony kilku młodych zawodników. Warto dodać, że w Sniardwach od niedawna występują dwaj zawodnicy Włókniarzy Białostok — Jacek i Kulesza.

## W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM — POLFINALNY PP

Dziś, tj. 16 bm. o godz. 13 w woj. łomżyńskim rozegrane zostaną dwa półfinałowe mecze piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgu. W Grajewie Warmia zmierzy się z ŁKS i Łomża, a w Czyżewie tamtejszy Mechanik gra z ŁKS Smolniki — Stawiski. (ko)

Dzielnika odbyło się 28 czwartków, w których startowało łącznie 121 chłopców. Ponad 20 przychodzi regularnie na treningi. Odczyni zostali opieką klubową. W przyszłym sezonie będą startować w wyszczególnionych kategoriach. Z tych chłopców rekrutować się będą reprezentanci województwa na ogólnopolskie i międzynarodowe imprezy. Uważam, że czwartki są dobrą formą naturalnej selekcji młodzieży. (ko)

## Turośl — szansa w specjalizacji

W dniu 13 bm. konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR odbył się w Kłukowie, Koiakach, Miastkowie, Perlejewie, Wasoszu, Zarębach, Zawadach, Złobnie i Turośli. W podsumowaniu dotychczasowego dorobku we wszystkich gminach stwierdzono dalszy postęp w umacnianiu znaczenia i autorytetu partii wśród rolników.

Np.: w gminie Turośl jest już 360 członków PZPR, zrzeszonych w 20 POP, które pomimo nie najlepszych warunków terenowych — kolonijna zabudowa wsi, niezbyt rozbudowana sieć dróg w znacznym stopniu utrudnia kontakty — odnotowały na swym koncie wiele sukcesów. Do najbardziej wartościowych należy wzrost poziomu kształcenia politycznego, co owocuje zainteresowaniem nowoczesnymi formami gospodarowania.

## Wyrok na porywaczy

MOSKWA (PAP) — Sąd w Leningradzie skazał na kary długoletniego więzienia G. Sztudko i A. Zagirina, którzy w lipcu br. pod groźbą spowodowania wybuchu zmusili załogę samolotu Tu-134 lecącego na trasie Pietrozawodsk — Leningrad do wyładowania w Helsinkach. Piraci powietrzni zostali aresztowani przez władze fińskie i przekazani władzom radzieckim. Sędziowski został skazany na 15 lat więzienia, a Zagirina na 8 lat więzienia.

## W dniu 14.XI.1977 r. zmarł po ciężkiej chorobie w wieku lat 38

**ŁOW. WACŁAW SOŁOWICZ**  
inspektor Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, długoletni zastępca dyrektora Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Białymstoku, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrnym i Złotym Odznaczeniem im. J. Krasickiego, odznaka „Zasłużony Białostoczczyźnie”. W Żmierzynie tracimy ofiarnego i zaangażowanego działacza partyjnego, dobrego i szlachetnego człowieka, cenionego kolegę i współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!  
Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku i współpracownicy.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16.XI.1977 r. o godzinie 14 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

W związku ze zgonem  
ŁOW. WACŁAW SOŁOWICZA  
Inspektora Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Białymstoku

szczerze wyraża głębokiego współczucia  
**MATEJCÓRO**  
Egzekutywa KW PZPR w Białymstoku i współpracownicy.

## Podwyżka płac w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Jak informuje Agencja TASS, w ZSRR z dniem 1 grudnia br. nastąpiła kolejna podwyżka płac. Prawie 9 mln obywateli ZSRR będzie od tego dnia otrzymywać płace przeciętnie o 18 proc. wyższe niż poprzednio. Ta podwyżka płac, dokonywana jest zgodnie z programem rozwoju społecznego i dalszego podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa, uchwalamy przez XXV Zjazd KPZR. W bieżącej płacie co trzeci pracownik w ZSRR otrzyma podwyżkę płacy.

## 47 śmiertelnych ofiar pożaru

### Tragedia w hotelu manilskim

TOKIO (PAP) — Trwa akcja ratownicza na zniszczonym hotelu „Filipinas” w Manili. We wtorek rano podano, że zniszczone zostały cztery z pięciu pięter hotelu. Wiele osób odniosło obrażenia.

W tym 10-piętrowym hotelu stającym nad brzoziem morza, w poniedziałek tuż przed świętami wybuchł groźny pożar. Wielkość gości porażona była w śnie. Tajfun „Kim”, który przeszedł wówczas nad Filipinami z prędkością 180 km na godzinę nie tylko spowodował szybkie przeniesienie się ognia, ale poważnie utrudnił kaszenie pożaru oraz ratowanie osób. Niektórzy w panice skakali z okien wysokich pięter, ponosząc śmierć.

Na miejscu. Jeden ze świadków tragedii, mieszkaniec pobliskiego domu mówi, że tragedia jaka rozegrała się w poniedziałek przypomniała mu sceny ze znanego filmu „Płonące wieśnice”.

Przewodzone też śledztwo w sprawie zbadania przyczyn pożaru. Rzecznicy policji manilskiej twierdzą, że prawdopodobnie oświeł wybuch od świecy, zapalonej przez jednego z gości. Było to wówczas kiedy na skutek awarii sieci elektrycznej — spowodowanej walfunem — hotel posadowiony był prąd.

Szacuje się, że straty materialne spowodowane pożarem wyniosły ok. 5 mln dolarów. „Filipinas” był jednym z najstarszych hoteli w Manili.

## Pogłoski o samobójstwie bratanka Mao-Tse-tunga

PEKIN (PAP) — Ukazujący się w Hongkongu zazwyczaj dobrze poinformowany w sprawach chińskich dziennik „Ming Pao” pisze, że bratunek Mao-Tse-tunga — Mao Juan-sin, który został aresztowany 7 października ubiegłego roku wraz z członkami „czterosek-bowej bandy”, popełnił praw-

dopodobnie samobójstwo. Powołując się na wiarygodne źródła dziennik twierdzi, że Mao Juan-sin, będący synem brata Mao Tse-tunga — Mao Ce-minga, targnął się na swoje życie w październiku lub listopadzie ubiegłego roku.

W momencie aresztowania Mao Juan-sin plasował stanowisko wiceprzewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego prowincji Liaoning oraz komisarza dużego okręgu wojskowego Szengiang, obejmującego kilka prowincji północno-wschodnich Chin. W okresie pogarszającego się stanu zdrowia Mao Tse-tunga jego bratanek utrzymywał bliskie stosunki z „czterosekową bandą”, na której czele stała wdowa po Mao, Ciang Cing i usiłował — jak ujawniono po aresztowaniu „bandy” — przyjąć ją z pomocą w przebiegu choroby.

**POGODA**  
PROGNOZY  
DLA WOJEWÓDZTWA:  
Białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego  
DZIŚ — zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. Temperatura w ciągu dnia 8-12, minimum 3-5. Wiatry dość silne i silne z poranku do 30 km/h, południowo-zachodnie i zachodnie.  
JUTRO — chłodniej, zmienne, 10-14, minimum 5-7. Wiatry umiarkowane, z południa i zachodu.







## CZYTELNICZY REDAKCJA

BYŁY NAJLEPSZE, A DZIŚ...

Jestem mieszkańcem pięknej okolicy Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, zrywającej się przed laty najlepszymi drogami, o czym głośno było w kraju. Niestety, wszystko zaczęło się psuć po zlikwidowaniu PZLD. Zabrakło dbałości i troski o drogi i dziś należą chyba do najgorszych, choć np. podatek właścicieli samochodów na utrzymanie dróg wzrósł kilkakrotnie. Chodzi o ulice w samym Węgorzewie, jak też o skrzyżowania dróg wylotowych. Jestem gotów na własny koszt obwieścić zainteresowaną komisję i pokazać wszystkie wyroby, dziury, zapadnięte studzienki i inne zanieczyszczenia, nie tylko utrudniające poruszanie się po takich nawierzchniach, ale wręcz grożące bezpieczeństwem. Kto za to odpowiedzialny? Uważam, że tego typu zanieczyszczenia są także marnotrawstwem społecznego majątku, a to powinno obchodzić nas wszystkich. Czekam na odpowiedź w tej sprawie.

JOZEF NOWAK

Węgorzewo, ul. Mickiewicza 1/7

MAM OKAZJĘ — JADĘ!

Posyłam kilka wycinków z „Wieczoru Wybrzeża” o prowadzonej tam akcji prasowej pn. „W podróz cudzym samochodem”. Po prostu gazeta ta drukuje kilkadziesiąt informacji z ofertami na okazjiny przejazd cudzym samochodem na różne trasy. Na stały nr telefonu redakcji wpływają z miastami informację o dacie wyjazdu, ilości miejsc w samochodzie, kierunku i adresie, pod który można się zgłosić chęć skorzystać z okazji.

Być może ta forma wzajemnych usług komunikacyjnych przyjąłaby się i u nas? Co mi się jeszcze podobało na Wybrzeżu — to bilety miesięczne MPK w wysokości 35 zł nie wymagające dziurkowania czy kasowania, a tylko okazanie przy kontroli. Jeździ się na nie dowolną ilość razy, także w niedzielę. Nikt przecież nie wsiada do autobusu dla samej przyjemności jazdy! Władzenie MPK w Gdańsku ma na tym swoją kalkulację. W dodatku oszczędza deficytowy papier na druk jednorazowych biletów. Warto się zainteresować doświadczeniami innymi.

Stały czytelnik

Z INICJATYWY SZKOLNYCH KÓŁ...

„TPP-R i Geograficzne, najlepsze uczniowie klas VII i VIII Szkoły Podstawowej nr 10 w Białymstoku uczestniczyli w bardzo interesującej wyprawie do Hajnówki i Białowieży. Po drodze odwiedzili żołnierskie cmentarze. Bardzo pouczające było obejście niektórych działów produkcyjnych Zakładów Drzewnych w Hajnówce, jak też Muzeum Przyrodniczego i Rezerwatu Żubrów w Białowieży. W zorganizowaniu wyprawy pomogli nam zakładowi opiekujący się naszą szkołą: białostockie „Uchwyty”, wykorzystujące nieodpłatnie autokar. Dziękujemy organizatorom.

Uczestnicy wyprawy

NIBY DROBIAZG — A WAŻNY

Chodzi o wydawanie klientowi paragonów, jakimi są odciśnięte z cenami i ich sumą drukowane maszyny liczące w kasach sklepowych. Stosuje się je szczególnie w sklepach samobsługowych. Nie wszędzie jednak kasjerki dają klientowi takie paragony. W takim wypadku nie ma możliwości sprawdzenia wydatków czy cen kupowanych artykułów.

Mieszkam na osiedlu „Sady Antoniowski” i robię zakupy w pobliskich „sarnach”. Kiedyś paragony były wydawane, a ostatnio nie. Zauważyłem też, że nie przy wszystkich wyłożonych artykułach widnieje cena, co bardzo utrudnia zakupy. Zwłaszcza starszym ludziom trudno jest szukać cen na opakowaniach. Czekamy na powrót dobrych zwyczajów nie tylko w sklepach, ale i w naszym osiedlu.

Z. BUJASZEWSKA

Białystok

(Wbyr. Ag)

Zapowiedziane jeszcze przed VI Plenum KC PZPR, poprzedzone szeroką konsultacją we wszystkich środowiskach wiejskich, zaaprobowane w swych zasadniczych założeniach, a ukształtowane ostatecznie przy uwzględnieniu wielu propozycji szczegółowych rozwiązań, zgłaszanych w toku powszechnej dyskusji EMERYTURY DLA ROLNIKÓW stały się już obowiązującym prawem.

W dniu 27 października 1977 r. Sejm PRL uchwałą ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 1978 r.

## Zabezpieczenie socialne rolników

Ustawa określa podstawy, zasady i formy zaopatrzenia socjalnego rolników indywidualnych. Stawia ona tej licznej grupie zawodowej trwały system świadczeń emerytalnych, rentowych, system świadczeń z tytułu wypadków przy pracy w gospodarstwie rolnym i chorób zawodowych, system świadczeń leczniczych i innych świadczeń o charakterze socjalnym.

Ustawa jest dobrym wyrazem dokonywujących się w naszym kraju przeobrażeń społecznych, możliwych dzięki zachodzącym przemianom ustrojowo-politycznym oraz powstaniu oświaty w dalszym rozwoju gospodarki narodowej. Ma ona niewątpliwie przełomowe znaczenie dla całej wsi polskiej. Wydatnie zmniejsza różnicę między warunkami życia w mieście i na wsi.

Już dziś można przewidywać wielopłaszczyznowe oddziaływanie ustawy. Przede wszystkim ma ona na celu zapewnienie rolnikom w wieku poprodukcyjnym oraz niezdolnym do pracy z powodu inwalidztwa zaopatrzenia emerytalnego na warunkach zbliżonych do tych, jakie stwarza dla pracowników powszechny system emerytalny. Ustawowe zabezpieczenie takich warunków w indywidualnej gospodarce rolnej likwiduje napięcia i kolizje, jakie zazwyczaj towarzyszą przekazywaniu gospodarstw następcom. Przyspiesza podejmowanie przez właścicieli gospodarstw decyzji o zaprzestaniu pracy zawodowej, gdy z uwagi na wiek lub stan zdrowia praca ta nie może już być w pełni wydajna. Dzięki ustawie emerytalnej zbędne staje się zabezpieczanie sobie przez rolników u swych następców dożywocia, cieszącego się

zresztą nie najlepszą sławą, bo pojmowanego często jako dożywianie na łatwym chlebie.

Szybsze i bezkolizyjne przechodzenie gospodarstw rolnych w ręce młodszych pokoleń już samo przez się — dzięki powszechnemu systemowi oświaty — wpłynie na lepsze, bardziej racjonalne gospodarowanie. Wyeliminowane zostaną przyczyny rodzinnych konfliktów co do metod prowadzenia gospodarstwa. Konflikty takie powstawały zazwyczaj w sytuacjach, gdy w gospodarstwie pracowali wspólnie ojciec — właściciel i dorosły syn — przyszły spadkobierca. Ustawa czyni zbędny wyzyskiwanie, a gospodarstwo przypadnie następcy w spadku. I w tym również wyraża się jej głęboko humanitarny sens. A wszystko to sprzyja wyważalnemu socjalnemu rezerw tkwiącemu w indywidualnej gospodarce rolnej.

Ustawa uzależnia wysokość emerytury i renty od wartości wytworzonych w gospodarstwie i sprzedanych jednostkom gospodarki uspołecznionej produktów w ostatnich pięciu latach przed przekazaniem gospodarstwa. Ustawa ustanawia zarazem wymóg przekazania gospodarstwa następcy lub Państwu w stanie pełnej zdolności produkcyjnej. Oba te powiązania prowadzić będą do podejmowania przez rolników starań o maksymalnie pełne i racjonalne wykorzystywanie potencjału gospodarczego swych warsztatów pracy, do systematycznego powiększania produkcji, do przechodzenia na produkcję specjalistyczną jako bardziej opłacalną. Zainteresowanie tym aspektem działania ustawy ujawnia się już teraz. W toku organizowanych aktualnie zebrań, poświęconych zapoznaniu rolników z nowymi przepisami, podejmowane dys-

kusje szeroko wykraczają poza problematykę rent i emerytur. W gospodarstwach narodach rozważa się sposoby lepszego wykorzystania ziemi i środków technicznych, zwraca się uwagę na pomoc jaką w tym zakresie mogą i powinny świadczyć instytucje i organizacje powołane do obsługi rolnictwa.

Jaki jest zasięg oddziaływania ustawy? Pod tym względem ustępuje ona jedynie powszechnemu systemowi zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin. Według stanu na koniec 1976 r. mieliśmy w Polsce 3.146.200 indywidualnych gospodarstw rolnych. W województwie białostockim jest ich około 82.600, w województwie łomżyńskim — ok. 55.200, a w województwie suwalskim — 39.500.

Liczba osób utrzymujących się całkowicie lub częściowo ze swego gospodarstwa rolnego przekracza w kraju 12 milionów 800 tysięcy.

W ostatnich latach przejmowano w woj. białostockim za rentą przeciętnie po 3 tys. gospodarstw rocznie. W roku bieżącym ilość ta uległa zmniejszeniu o połowę (do końca października przejęto 1.435 gospodarstw o łącznym areale 8.939 ha). Jest to zrozumiałe z uwagi na zapowiedziane jeszcze na początku tego roku wprowadzenie emerytur dla rolników. Teraz, po wejściu ustawy emerytalnej w życie należy liczyć się z pięciokrotnym wzrostem ilości gospodarstw przekazywanych Państwu lub swoim następcom. Wynika to z faktu, że przeciętny wiek większości rolników gospodarujących indywidualnie przybliża się coraz bardziej do wieku emerytalnego.

W województwie suwalskim przewiduje się przekazanie do 1980 r. Państwu lub następcom około 11 — 12 tys. gospodarstw, wskutek czego świadczenia emerytalne uzyska 25 — 30 tys. rolników.

We wsłach woj. łomżyńskiego mieszkało w 1976 r. 229,7 tys. osób. Z tego ludzi w wieku lat 65 i powyżej było 31,5 tys., w wieku 60 — 64 lata — 9,9 tys., a w wieku 55 — 59 lat — 9,7 tys. osób. Ogólna ilość pracujących w rolnictwie indywidualnym szacuje się tam na 127,3 tys. osób, z tego ludność w wieku 50 — 65 lat i wyżej stanowi 28 procent.

Już te orientacyjne wielkości wskazują, jak szeroki jest zasięg oddziaływania ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz o innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Odpowiada temu niezwykle szerokie zainteresowanie rolników i całej społeczności wiejskiej warunkami, od spełnienia których uzależnione jest prawo do poszczególnych świadczeń określonych ustawą.

Wychodząc temu zainteresowaniu naprzeciw, dokonamy w kolejnych odcinkach szczegółowego omówienia poszczególnych postanowień ustawy i zapowiedzianych przepisów wykonawczych.

Apelujemy do Czytelników o wstrzymanie się z nadsyłaniem zapytań z tego zakresu do czasu zakończenia cyklu publikacji. Znajdą bowiem w nim Czytelnicy wyjaśnienie wielu interesujących ich kwestii.

Pierwszy odcinek tego cyklu zamieszczamy już w numerze jutrzejszym.

ZENON MŁYŃCZYK



NA ZDJĘCIU: kpt. mgr inż. Wiesław Bednarczyk przeprowadza korektę nagrania sygnału mowy. W głębi — ptk mgr Stanisław Białkiewicz.

## Nowoczesna technika w służbie MO

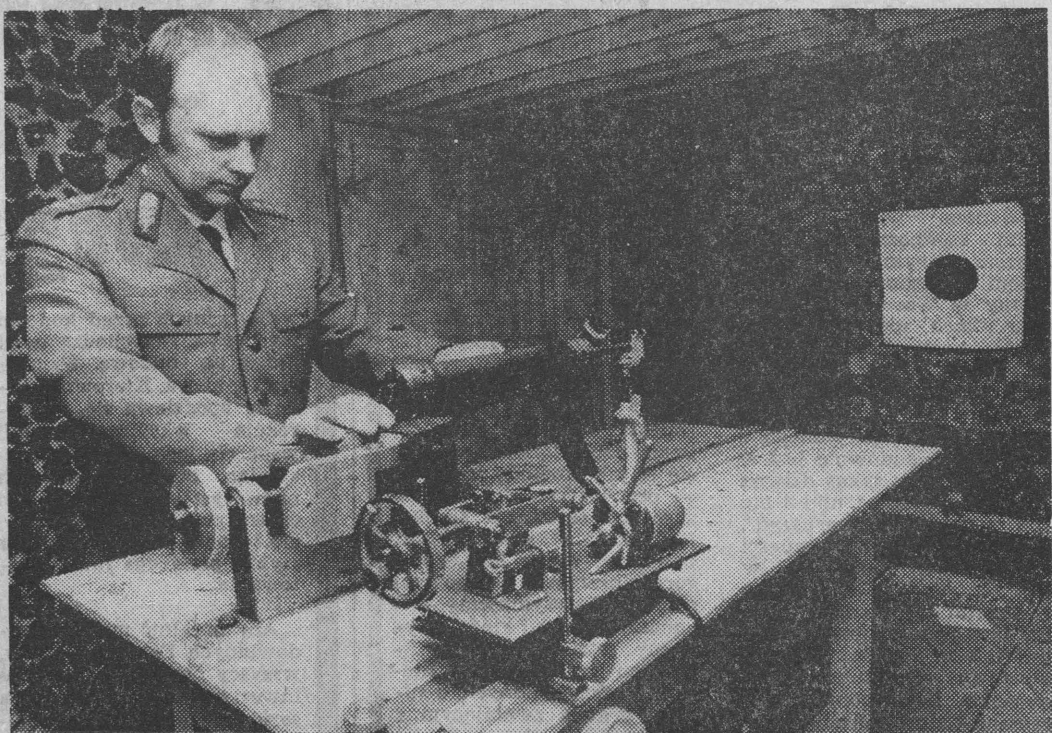
Do Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie — trafiają do akcji wysokiej klasy specjalistów. Fonoskopia, pracownia antropologiczna, wydział biologiczno-medyczny, pracownia mechanoskopii — to tylko niektóre z działów Zakładu Kryminalistyki KG MO.

W pracowni fonoskopii opracowano np. metody identyfikacji osób na podstawie analizy mowy zarejestrowanej na taśmie magnetofonowej, a także badania autentyczności zapisu oraz wykrywanie i dokumentowanie fałszerstwa w zapisie na taśmie magnetofonowej. Metoda ta okazała się tak precyzyjna, iż wykonanie na jej podstawie ekspertyzy zostały dopuszczone jako pełnoprawne dowody w postępowaniu sądowym.

W pracowni badań broni jest cały arsenał przestępczych narzędzi poczynając od zupełnie prymitywnych „samopalmów” aż po precyzyjnie wykonane pistolety maszynowe i broń fabryczną. Wśród ciekawszych „ekspozatów” znajdują się: pistolet w diugopisie, karabin w formie laski itp.

Specjaliści z pracowni mechanoskopii potrafia m.in. precyzyjnie określić i odtworzyć przebieg skomplikowanych wypadków drogowych, a nawet udowodnić, które światła pojazdu paliły się w momencie wypadku! Nie sposób przedstawić wszystkich „niezwykłych” możliwości tej placówki naukowo-badawczej. W dziale badań fizyko-chemicznych na podstawie śladów ilości substancji znalezionych na miejscu przestępstwa można np. wykazać, czy pożar wywołany był przyczynami naturalnymi, czy też zbrodniczym podpaleniem. Zestaw mikroskopów, aparatura do badań w podczerwieni, urządzenia spektrofotografii emisyjnej do badania mikrośladów, komputery czy w końcu elektrony mikroscop to codzienne narzędzia pracy specjalistów z Zakładu Kryminalistyki KG MO. Fachowa wiedza i nowoczesna technika powodują, iż w zasadzie nie ma przestępstwa, które pozostałoby nie wykryte i to na ogół w dość krótkim czasie.

Opracowanie CAF



NA ZDJĘCIU: por. mgr inż. Maciej Rozbiewski ustawia w strzelnicy pistolet maszynowy dla przeprowadzenia badań.

CAF—Sokołowski

Gdy spytałam dr Helenę Wyrzykowską o poziom higieny zdrowotnej białostoczan, odpowiedziała, że chociaż do idealnego stanu wciąż jeszcze daleko to jest on na pewno wyższy aniżeli dwa czy pięć lat temu, nie mówiąc już o okresie sprzed lat dziewiętnastu, kiedy rozpoczęła pracę w Terenowej Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Czas i praca niosły zmiany na lepsze, ale wzrastały także wymagania w zakresie higieny i wyłaniały się nowe dla Sanepidu problemy.

## O higienie bez osłonek

W tym roku chociaż nie zanotowano ani jednego przypadku duru brzuszno-groźnego, czyli choroby brudnych rąk (będącej miernikiem stopnia higieny osobistej na co dzień) wymierzono za nieprzebieganie czystości 570 mandatów na łączną sumę ponad 72 tys. zł.

Masowemu udziałowi mieszkańców w wiośnieniu i jesienim porządkowaniu Białego stoku oraz w zadrzewianiu należy zawdzięczać estetyczniejszy wygląd, posesji, ale ostatni

ich przegląd (dokonany w dniach 19 września — 5 października) przyniósł w efekcie 10 mandatów na łączną sumę 16 tys. zł oraz 628 — upomnień nie licząc rad i załączek.

Modernizacja starych obiektów gastronomicznych i usługowych oraz budowa nowych, w których przygotowuje się potrawy i świadczy usługi. Niemniej przed miesiącem spożywczy sklep samoobsługowy przy ul. Wesołej został za-

lany\* ściekami restauracji „Kaunas”. Towarzysząc akurat przed tym wypadkiem w pracy kierownicze Oddziału Żywności i Żywności — inż. Irene Jerulank, miałam okazję naocznie się przekonać jak wiele do życzenia przedstawiało zaplecze „Kaunasu”, robiącemu mimo to ponad milionowe obroty miesięczne. W księżycu higieny zakładu aż roilo się od wpisów inspektorów higieny, postulujujących m.in.: konieczność remontu, a jeszcze

Dzięki systematycznemu szczyptowaniu oraz upowszechnianiu sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zmniejszyła się ilość ognisk epidemiologicznych w mieście. Sen z oczu inspektorom higieny spędzało jednak 70 września dokonanych przeciw wścieklźnie po pogryzieniu dzieci przez nie wiadomo czyje psy i kety.

Ten problem może być rozwiązany bez specjalnego nakładu sił i środków, lecz niestety, nie jest. Każdy wie, że

## Wśród nas

Tytułu tego nie wymyślił. Tak określał pozamałżeński związek mężczyzny z kobietą jedną z czytelniczek, zapytując o pewne kwestie prawne, jakie się z tym wiąże. Ponieważ zainteresowanie tymi sprawami, jak wiadomo, jest szerokie, postanowiłem zresztą z taką ewentualnością autorka listu nawet o zachowanie uwagom jej o dyskrekcji. Jest to samo przez się zrozumiałe. Do dyskrekcji w tych sprawach byłbym również zobowiązany, nawet gdyby o to nie prosiła.

Zanim jednak przejdę do sedna, parę uwag natury terminologicznej. Chciałbym

już określać mianem konkubinatu. Określenie to pochodzi z prostej linii od łacińskiego „concubitus”. Wyraz ten powstał na bazie czasownika „cubare”, co znaczy leżeć, z dodatkiem przedrostka „con”, wywodzącego się z „cum”, co znaczy „z” (kims), „wspólnie”. Wyrazami pochodnymi od „concubitus” są „concubina” i „concubitus” oraz „concubitus” na oznaczenie obopoj partnerów łącznie, podobnie jak wyraz „matrimonium” oznacza nie samych mężów lecz męża i żonę razem. Już tylko marginalnie zauważam, że w nazewnictwie tym przejawia się dominancja jednak rodzaju męskiego, co oczywiście miało swoje uwarunkowania historyczne.

W dość powszechnym odciśnięciu wyraz „konkubinatus” pochodzi od niego mają znaczenie pejoratywne. Tym właśnie tłumaczy się próby zastąpienia go określeniem „inim”. No cóż, jeżeli w opinii społecznej „konkubinatus” zasługuje na ocenę negatywną, to według mnie jeszcze nie powód, aby unikać tej

na rzecz pozostałego przy życiu małżonka. Konkubitus nigdy nie uzyskuje prawa do tego świadczenia. Nie wyklucza to, oczywiście, uprawnień dzieci zmarłego do należnej im części odprawy. W razie śmierci konkubenta nie wchodzi też w rachubę ustawowe dziedziczenie drugiego.

A prawo do mieszkania? Przysługuje ono tylko temu, na kogo opiewa przydział. Drugi z konkubentów jest osobą wspólnie zamieszkałą z najemcą. Ale nie jest przez to współnajemcą. A więc zupełnie oddziennie niż w sytuacji, gdy przydział mieszkania otrzymał jeden z małżonków. Bo małżonkowie oboje mają do mieszkania równe prawa. W razie śmierci konkubenta będącego najemcą mieszkania, w stosunek najmu wstępują z mocy prawa (art. 691 kod. cyw.) osoby bliskie, które stały z nim mieszkając aż do chwili jego śmierci. W gronie tych „osób bliskich”, o jakich powiada przepis prawa, może się znaleźć także drugi z konkubentów. Nie

## Pogłębianie znajomości prawa pracy

Uwzględniając potrzeby pracowników służb pracowniczych, członków rad zakładowych, komisji rozjemczych, komisji odwoławczych ds. pracy oraz innych osób w zakresie dalszego pogłębiania znajomości prawa pracy Zarząd Wojewódzki Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku postanowił zorganizować dwa SEMINARIA PRAWA PRACY.

Seminarium podstawowe obejmujące przegląd całości problematyki prawa pracy ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa sądownego w tym zakresie. Zaliczenia seminarium przewiduje się co dwa tygodnie, a czas trwania seminarium — 3 miesiące. Uczestnicy otrzymają usystematyzowany zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego, stanowiący cenną pomoc także w bieżącej pracy zawodowej lub społecznej. Opłatność za uczestnictwo w seminarium (wraz z materiałem szkoleniowym) wynosi 750 zł od osoby.

Seminarium z wybranych zagadnień prawa pracy przewidziane jest dla pracowników prawniczych doskonałej wiedzy w tym zakresie. Program przewiduje dostarczenie w ciągu roku 3-4 skryptów wydanych centralnie oraz tyleż spotkań konsultacyjnych dla omówienia przez specjalistów poszczególnych kwestii prawnych nasuwających poważniejsze trudności w praktyce. Opłata za udział w tym seminarium (wraz ze skryptami) wynosi 800 zł od osoby.

W żadnym z seminariów nie przewiduje się egzaminów. Uczestnicy otrzymają zaświadczenia o odbyciu seminarium. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich, Zarząd w Białymstoku NBP II O/Białystok 5021-2701-132. Termin zgłoszeń upływa 1 grudnia br. Ilość miejsc ograniczona.

(zm)

## Nieślubne małżeństwo

bowiem jakoś zapobiec upowszechnianiu się „nieślubnych małżeństw”. Nie tylko jako zjawiska społecznego, którego do najbardziej prawidłowych zaliczyć nie sposób. Także jako tworzywo językowe, jako nazwy tego zjawiska. Określenie „małżeństwo nieślubne” zawiera dwójką sprzeczności wewnętrznej. Jest przeto niedorzeczne. Bo małżeństwo to jest małżeństwo, prawnie u sankcjonowany związek dwójki osób tworzących podstawową komórkę społeczną — rodzinę. A jeśli powiada się „nieślubne”, to nie jest w ogóle małżeństwo, tylko związek pozamałżeński. To po pierwsze. A po wtóre małżeństwo to w pełnym tego słowa znaczeniu instytucja prawna. Ślub zaś to element obrządku religijnego. Mieszanie w jednej nazwie tych dwóch zupełnie różnorodnych pojęć nie tylko nie wyjaśnia, a przeciwnie — wprowadza pojęciowy błąd i zamęt. W rezultacie więc nazwa jest myląca, znieczuła i już chociażby z tego powodu nie powinna być stosowana. Co proponuję w zamian? Pozostawiam kobietę i mężczyznę w tym samym pojęciu bez zawarcia związku małżeńskiego przy-

nazwy. Dlatego przy niej pozostanę.

Jakkolwiek prawo konkubinatu nie zabrania, to jednak go w żadnej postaci nie wspiera. Konkubenci po najdłuższym nawet wspólnym pożyciu nie uzyskują przez to statusu małżeństwa, nie mogą stać się małżonkami i nigdy nie nabydą uprawnień, jakie prawo łączy z małżeństwem. Upływ czasu niczego tu zmienić nie zdoła. Nie wchodzi tu w rachubę jakieś swoiste zasiedzenie. Między konkubentami nie może np. powstać wspólność majątku dorobkowego. Każdy z nich będzie wyłącznym właścicielem tego, co nabył. Jeżeli coś nabyli wspólnie, będą w najlepszym razie współwłaścicielami z częściach udziałowych, tak jak współwłaścicielami być mogą obcy ludzie. Każdy zaś współwłaściciel w każdym czasie może domagać się zniesienia wspólności. Jeżeli przepis prawa ustanawia określone uprawnienia dla współmałżonków, nie mogą być one udziałem konkubentów. Np. odprawa pośmiertna. W razie śmierci pracownika, kodeks pracy przewiduje świadczenie pieniężne wypłacane przez zakład pracy

ma on jednak w tym zakresie pozycji uprzywilejowanej, wyjątkowej.

Jeżeli jednemu z konkubentów przysługiwało spółdzielcze prawo do lokalu typu lokatorskiego, po jego śmierci pierwszeństwo przysięcia na członka spółdzielni i uzyskania przydziału tego lokalu przysługuje małżonkowi, dzieciom oraz innym osobom bliskim o ile zamieszkiwali z nim razem, a gdy chodzi o małżonka — to także wówczas, gdy prawo do lokalu wchodziło w skład wspólności ustawowej, choćby wspólnie nie mieszkali. Jeżeli zgłasza się kilku uprawnionych, wybór należy do spółdzielni (art. 145 ustawy o spółdzielniach i ich związkach). Jak więc widać, również i w tym zakresie sytuacja prawna pozostałego konkubenta nie jest uprzywilejowana. Jeszcze gorzej przedstawia się ona, gdy chodzi o następstwo w prawach do mieszkania spółdzielczego typu własnościowego. Przypada ono tylko spadkobiercy, a jeśli jest ich kilku — to temu dziecku, który w wyniku dzialu spadku prawo do lokalu otrzyma.

JUSTYN



Najmłodszy w nielaskie

# Obiad w szkole

Wiele mówimy o żywieniu w zakładach pracy, znacznie mniej natomiast o tym, gdzie i co jedzą nasze dzieci. Tymczasem w świetle rosnącej aktywności zawodowej kobiet (w tej chwili 44 proc. dorosłych kobiet pracuje) sprawa żywienia młodocianych urasta do rangi poważnego problemu społecznego. Przy czym właściwie tylko o główny posiłek, bo ze śniadaniem i z kolacją problemów nie ma, otrzymuje je w domu praktycznie każde dziecko. Inaczej rzecz się ma z obiadem, które w przeciętnej rodzinie pracowniczej — jeśli w ogóle są gotowane — podawane bywają raczej w porze wieczornej. Wiadomo zaś, że dla rosnącego organizmu prawidłowa dieta i regularność posiłków, to warunki podstawowe właściwego rozwoju.

Formalnie, trw. dożywianiem obejmujemy 31,5 proc. wszystkich uczniów, podczas gdy jeszcze w 1973 r. wskaźnik ten był o ok. 10 punktów niższy. W myśl założeń wskaźnik ten w 1980 r. wzrosnąć ma o dalsze 13—15 punktów. Postęp jest więc wyraźny, plany ambitne. W określeniu „dożywianie” kryje się jednak pewna pułapka, której wyjaśnienie jest dość istotne dla naszych rozważań. Tym mianowicie, że pod pojęciem „dożywianie” rozumie się także akcję pn. „szklanka mleka” — obejmująca ok. 60 proc. młodzieży szkolnej. Wskaźnik ten w oczywisty sposób rzutuje na poprzek.

Szklanka gorącego mleka — ostatnio często z „Inką” — jest naturalnie pomysłem cennym i potrzebnym, ale nie zastępuje ona obiadu. Jeśli więc uwzględnimy tę poprawkę okazać się, iż żywieniem obejmujemy zaledwie 21,5 proc. uczniów, w tym część stanowią mieszkańcy całonocnych domów opiekuńczo — wychowawczych, jak np. internaty, bursy i domy dziecka.

Liczba młodzieży objętej żywieniem nie jest więc tak imponująca, nawet jeśli się pamięta, że na przestrzeni 4 lat — wzrosła ona ponad 5-krotnie. Tym bardziej, że w zasadzie odnosi się tylko do miast, albowiem w szkołach wiejskich żywienie uczniów niemal nie istnieje. A szkoda, bo właśnie młodzież, dojeżdżająca do zbiorczych szkół gminnych, nierzadko z dużych odległości, i wracająca do domów późno, szczególnie dotkliwie odczuwa brak gorącego, pełnowartościowego posiłku w ciągu dnia.

Przed laty, siłą rozpędu narodził się obyczaj, że skoro uczniowska stołówka jest w szkole, to szkoła za żywienie dzieci odpowiada. Resort oświaty z kolei nie należy, jak wiadomo, do finansowych potęg.

Wieloletnia jest jedna z najcięższych chorób. Szczególnie niebezpieczna jest dla dzieci — podana późno powoduje w wielu wypadkach śmiertelny rodzaj choroby — zakaźny zapalenie błony śluzowej dróg oddechowych. Dlatego powtórzę za dr. Janem Zwiolińskim, „miejmy przed wszystkim diazepam”, wyrażając się wreszcie wprost o postępowaniu z dziećmi, narażającymi się na zakażenie. Dzieci, które nie mają jeszcze 10 lat, nie powinny być poddawane żadnym zabiegom, a jedynie obserwacji. Dzieci, które mają 10 lat, powinny być poddawane zabiegom, a jedynie obserwacji. Dzieci, które mają 10 lat, powinny być poddawane zabiegom, a jedynie obserwacji.

broni się przed tym jak może. Jeszcze trudniej pojąć dlaczego przemysł spożywczy, w którego rozwój zainwestowały ogromne pieniądze nie jest w stanie podjąć produkcji specjalnych szkolnych półproduktów i dań tak zestawionych, by odpowiadały normom żywieniowym. Przemysł ten ma wiele do powiedzenia na temat nieracjonalności preferowanej ręką przez Polaków kuchni — sam jednak niewiele robi, by najmłodszych obywateli prawidłowo karmić, a tym samym uczyć ich zasad racjonalnego żywienia.

Uważam również, że dopóki szkolne stołówki będą własnością resortu oświaty — dopóty w ich pracy niewiele da się poprawić. Resort ten co prawda czyni kolosalne wysiłki, by jego podopieczni jedli jak najlepiej, ale trudno przypuszczać, by zdarzył się cud; w rozmowach z potężnym przemysłem spożywczym jest to partner za słaby.

Jest więc tylko jedna droga poprawy żywienia uczniów: przejęcie stołówek szkolnych przez specjalistów, tj. przez „Społem” w miastach oraz przez „Samopomoc Chłopską” na wsi. Zniknie wówczas placówka przyczyna obecnych kłopotów kadrowych, przestaną istnieć problemy zaopatrzeniowe, da się też zlikwidować niedostatek powierzchni magazynowej, bo odpowiednie pomieszczenia obaj potentaci posiadają. Co więcej — byłoby to sposób na objęcie żywieniem znacznie większej grupy młodzieży niż obecnie. Można by wyznaczyć bowiem rejonowe restauracje, które w odpowiednich godzinach wydawałyby obiady dla młodzieży z kilku okolicznych szkół.

TOMASZ JEZIORAŃSKI (Interpress)



„...młodzież dojeżdżająca do zbiorczych szkół gminnych, nierzadko z dużych odległości, i wracająca do domów późno, szczególnie dotkliwie odczuwa brak gorącego, pełnowartościowego posiłku w ciągu dnia”.

Przy Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi działa jedyna w Polsce szkoła ratownictwa. Wiedza o udzielaniu tzw. pierwszej pomocy konieczna jest bowiem nie tylko pracownikom służby zdrowia, ale winni ją posiadać również pracownicy BHP, milicjanci, ludzie pracujący w energetyce. Stuchacze szkoły nabywają tu m. in. umiejętności posługiwania się aparaturą reanimacyjną, stosowania sztucznego oddychania i innych. Wykłady prowadzone są przez lekarzy z Akademii Medycznej, Wojskowej Akademii Medycznej, Instytutu Medycyny Pracy i z poszczególnych szpitali Łodzi. W szkole ratownictwa jest bardzo dobre wyposażenie w sprzęt medyczny, konieczny do tego typu nauki. Zajęcia trwają tu 7 godzin dziennie. Przeszkolenie przeszło już ponad 4 tys. osób.

NA ZDJĘCIU: słuchaczkę szkoły Julia Feskońska i Jadwiga Złotkiewicz uczą się na fantomie reanimacji dorosłej osoby.

CAF — Zbraniecki



Program kształcenia analityków medycznych, opracowany w Białymstoku, przyjęty też został w uczelniach Łodzi i Krakowa i w ten sposób z nowym rokiem akademickim trzy akademie medyczne rozpoczęły dydaktykę na tym kierunku studiów. Uczelnie medyczne mają więc zaspokoić te potrzeby w zakresie kształcenia specjalistów, których brak oblicza się średnio na 300 osób rocznie. W dziedzinie analityki pracują w Polsce osoby o bardzo różnorodnym wykształceniu — lekarze, chemicy, biolodzy, mikrobiolodzy, farmaceutycy, biochemicy. Jest to jedyna specjalność z tak przypadkowym doborem kadry.

## Analityka medyczna u początków

Analityka lekarska — to deficytowa u nas dziedzina nauk lekarskich. Tymczasem obserwowany jest gwałtowny wzrost zapotrzebowania na diagnostyczne badania laboratoryjne, zwiększające się co roku średnio o 15 proc. Stają się one coraz bardziej skomplikowane. Z powodu kadrowej słabości laboratoriów tzw. „opracowanie laboratoryjne” pacjenta trwa u nas 7—10 dni, podczas gdy w niektórych krajach 2—3 dni.

Program kształcenia, przyjęty przez resortowe ministerstwo, uwzględnia potrzeby obecne i kierunki rozwojowe zarówno w analityce krajowej jak i zagranicznej. Jest on nadto związany z potrzebami usługowymi klinik w zakresie badań laboratoryjnych, jak i szeregu innych placówek służby zdrowia. Już po miesiącu funkcjonowania białostockiego Wydziału Farmacji (Oddziału Analityki Medycznej) dziekan doc. dr hab. Władysław Gałasiński może zgłosić pierwsze uwagi, po roku wszystkie zainteresowane trzy strony wymienią doświadczenia i wypowiedzą się w przedmiocie ewentualnych zmian programowych.

Łódź i Kraków mają od dawna Wydziały Farmacji, więc i stworzona dla nich baza lokalowa, aparaturowa i kadrowa. W Białymstoku debiutujemy z tym wszystkim, korzystając z dorobku Wydziału Lekarskiego. Węcej najpierw przygotowanie organizacyjne — rozwiązano Instytut Fizjologii i Biochemii tworząc dwa nowe w zamian — Instytut Chemii i Biofizyki oraz Instytut Biochemii i Analityki Medycznej. Nowe jednostki przeznaczono do obsługi nowego wydziału przede wszystkim, z równoczesnym wypełnianiem zobowiązań dydaktycznych wobec Wydziału Lekarskiego; radę nowego wydziału tworzy siedmiu kierowników zakładów.

Rozpoczęto starania o uzyskanie prawa nadawania stopni naukowych na Wydziale Farmacji, co w pełni zniobiluje nową strukturę i otworzy rozwojowe możliwości, wiążące się też z pojeżdżanym powiększeniem kierunków kształcenia o specjalność — ochrona środowiska, a kiedyś być może i o farmację apteczną.

Pierwszy rok studiów, na którym kształci się 44 osoby — to ogółem 975 godzin zajęć, zakończonych czterogodniową praktyką wakacyjną w charakterze pomocy laboratoryjnej. Nie wyklucza się ewentualnych drobnych poprawek do harmonogramu zajęć i egzaminów na następne lata, utrzymując te przedmioty, które przewidziano programem — chemię nieorganiczną, chemię organiczną, matematykę wyższą ze statystyką, biologię ogólną z parazytologią, anatomię prawidłową, histologię. Następne lata studiów (II — 985 godzin, III — 975, IV — 975, V — 400) być może przejdą jakąś metamorfozę programową, bo założenia dydaktyczne tworzone po raz pierwszy dopuszczając elastyczne ich traktowanie.

Wyeksponowano na pierwszych latach szczególnie chemię (organiczną, nieorganiczną, fizyczną) — przy studiach lekarskich to dyscyplina pomocnicza, tu podstawą przyszłego zawodu; na latach starszych będzie dominowała chemia kliniczna (mikrobiologia, patofizjologia, immunodiagnostyka, serologia grup krwi, cytomorfologia, fizjologia kliniczna); także i praktyki pomyślano tak, aby w miarę wszechstronnie i praktycznie przygotować absolwentów. Będą więc odbywane w pracowniach chemicznych i biochemicznych, w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, w pracowni chemii klinicznej i w stacji krwiodawstwa.

Ogromnym utrudnieniem w dydaktyce jest brak podręczników, skryptów. Politechniczny ani uniwersytecki materiał nie pasuje w całości, pracownicy więc komponują wypisy z różnych opracowań, nieodpłatnie udostępniając je studentom. Z tych materiałów powstaną prawdopodobnie właśnie pierwsze skrypty na użytek następnych roczników studentów.

Na pierwszym roku jest młodzież z całego kraju, dobrana spośród najlepszych, którzy zgłosili się do rekrutacji. Dziekan Gałasiński ocenia ją w superlatywach — 100-procentowa frekwencja na zajęciach, duże i bardzo żywe zainteresowanie. Dydaktyka utrudniona jest jeszcze i przez ciasnotę, która już bardzo dokuczyła całej Akademii Medycznej. Stąd i nie zawsze optymalne warunki ćwiczeń. Gdy tylko stanie budynek Anatomii Patologicznej, spodziewane jest rozluźnienie; ale to już obiekt niemal historyczny i czas najwyższy go zakończyć.

DANUTA GUDEBSKA

## Prawnik informuje

### SKŁADKA NA UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE AJENTA

Osoby wykonujące pracę na rzecz jednostek gospodarki ugrupowanej na podstawie umowy agencyjnej lub na podstawie umowy zlecenia zostały objęte ubezpieczeniem społecznym (ustawa z dnia 19 grudnia 1975 r. — Dz. U. nr 45, poz. 232). Wiele czytelników należących do tej grupy zatrudnionych w gospodarce ubezpieczonej interesuje sposób obliczenia składki ubezpieczeniowej.

Podstawę wymiaru składki i jej wysokość określa rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. (Dz. U. nr 46, poz. 250). Podstawą wymiaru składki są dane o sposobie ustalenia w umowie między jednostką zatrudniającą a agentem, przysługującego mu wynagrodzenia. Jeżeli umowa ustala wynagrodzenie prowizyjne (procent od obrotu), podstawę wymiaru składki stanowi prowizja. Jeżeli umowa podlega podatkowi od wynagrodzenia, do obliczenia składki przysługuje się prowizję pomniejszoną o ten podatek. Przy umowie przewidywającej wynagrodzenie agenta w kwocie ryczałtowej, składkę oblicza się od tego ryczałtu. Niezależnie od wynagrodzenia umowa może przewidywać comiesięczne wypłaty agentowi określonych kwot, stanowiących zwrot ponoszonych przez niego kosztów transportu (np. utrzy-

manie konia), czynszów najmu lub dzierżawy, kosztów remontu itp. Wydatków obciążających agenta w związku z wykonywaniem umowy. Tego rodzaju kwoty nie wlicza się do podstawy wymiaru składki ubezpieczeniowej, nie stanowią one bowiem wypoz. 232). Wiele czytelników należących do tej grupy zatrudnionych w gospodarce ubezpieczonej interesuje sposób obliczenia składki ubezpieczeniowej.

Od tak ustalonych podstaw wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne oblicza się składkę w wysokości 18 proc. Część tej składki w wysokości 8 proc. opłaca zakład zatrudniający agenta z własnych środków, a pozostała część, tj. 10 procent, pokrywa z wynagrodzenia ubezpieczonego.

### UPRAWNIENIE DO KUPNA MIESZKANIA

Do nabycia na własność lokalu mieszkalnego jako odrębnej własności w państwowym domu wielomieszkalniowym uprawnienie ma tylko najmiej więcej 10 lat. Członek rodziny najmiej, choćby zamieszkiwał wspólnie, nie może być nabywcą lokalu. Podstawa prawna: art. 15a ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach w brzmieniu nadanym ustawą z 6.VII.1972 r. (Dz. U. nr 27, poz. 193). (Odp. Czyt. Grażyna K.), (zm)

B. MAJEWSKA



## Na Osiedlu Piasta

## W nowej przychodni

Jak już informowaliśmy, na Osiedlu Piasta w Białymstoku przekazano do użytku nową pełnoprofilową przychodnię rejonową, która w znacznym stopniu przyczyniła się do poprawy opieki zdrowotnej mieszkańców tego, jednego z największych osiedli w naszym mieście.

Podkreślić należy, że przychodnia wybudowana została jako inwestycja socjalno-usługowa Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta” przy wydatnej pomocy władz miejskich. Wartość nowego obiektu wynosi około 3,5 mln zł, kosztowało wyposażenie go w nowoczesny sprzęt medyczny.

Czynny jest tu dwanaście gabinetów, a powierzchnia użytkowa wynosi 620 m kwadratowych. W chwili obecnej, choć od przekazania obiektu do użytku upłynęło już trochę czasu, jeszcze nie wszystkie punkty, m. in. gabinety EKG i punkt pobierania materiału do badań analitycznych nowej przychodni, są czynne. Powinno o tym pamiętać dyrekcja Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Tekst: (p)



Rejestracja. Przy pracy pielęgniarki — Maria Chlabicz. W głąbi — rejestratorka medyczna — Teresa Tarasiuk rozmawia przez radiotelefon.

## Spotkanie z tygodnikiem „PRZYJAŹŃ”

Ciekawa impreza odbędzie się w najbliższym czwartku, 17 bm. w sali widowiskowej Międzyzakładowego Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku przy ul. Dzierżyńskiego 14/16. Będzie to „żywe wydanie tygodnika „Przyjaźń”. Początek o godz. 18. Wstęp wolny. (h)

## Zagospodarowanie przestrzenne Białegostoku i województwa

Rada Klubu Partijnego Sironnictwa Demokratycznego oraz zarządy Kół Prawników i Inżynierów i Techników w Białymstoku zapraszają wszystkich członków i zainteresowanych na spotkanie dyskusyjne nt. „Rola i miejsce m. Białegostoku w planie zagospodarowania przestrzennego województwa białostockiego”. Referat i-lustrowany przez prof. arch. Helenę Nowara.

Spotkanie odbędzie się w piątek, 18 listopada o godz. 17.30 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu Sironnictwa Demokratycznego w Białymstoku ul. Sienkiewicza 24 (III piętro). (p)

## Kwartet Z. Namysłowskiego

Białostockich miłośników dobrego jazzu czeka w tym tygodniu nie byle jakie przeżycie artystyczne. Otóż w Klubie Rozrywki (ul. Wierzbowa) wystąpi — w czasie dyskoteki — znany kwartet jednego z najlepszych jazzistów europejskich — Zbigniewa Namysłowskiego. Grają wraz z nim: Paweł Jarczyński (kontrabas), Sławomir Kulpiński (fortepian) i Janusz Stefanski (perkusja).

Koncerty zaczynają się w środę i trwać będą do soboty. Początek o godz. 21 w bloku dyskotekowym, który zaczyna się o godz. 20. (gr)

## Inauguracja szkolenia politycznego

Białostocka miejska organizacja ZSL rozpoczęła nowy rok szkolenia politycznego 1977/78. Z tej okazji w dniu 14 bm. w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego odbyło się spotkanie aktyw i organizatorów szkolenia w ogniwach Stronnictwa. Spotkaniu przewodniczył wiceprezes MK ZSL — doc. dr Henryk Szarmach.

Podobnie jak w latach poprzednich, szkolenie polityczne prowadzone będzie w formie samokształcenia. Powołano zespoły spośród członków podstawowych ogniw Stronnictwa, które mają organizować zajęcia w trzech grupach: historyczno-filozoficznych, społeczno-gospodarczych i współczesnych stosunków międzynarodowych. Ponadto, członkowie ZSL wezmą udział w szkoleniu politycznym prowadzonym przez podstawowe organizacje partyjne.

Podczas inauguracji aktywni ZSL wysłuchali wykładu mgr R. Saniewskiej o udziale białostoczian w Rewolucji Październikowej. Następnie obejrzano wystawę poświęconą temu tematowi. (lk)

## Kultura nie tylko od święta

Dzięki dużemu zaangażowaniu młodzieży, działaczy społecznych i zakładów pracy coraz lepiej rozwija się działalność kulturalna w Bielsku Podlaskim. Stworzone też odpowiednie atmosfery dla pobudzenia i rozwijania inicjatyw społecznej młodzieży. W salach miejskiego ratusza urządzono wystawę ekspozycji Muzeum Okręgowego w Białymstoku oraz ekspozycję własną, która jest zalążkiem przyszłego muzeum.

Wiele amatorskich zespołów artystycznych dopracowało się bogatego programu. Na uwagę zasługują „Podlaskie Kukułki” z Zespołu Szkół Rolniczych i „Jutrzenka” z Liceum Medycznego, które reprezentowały już woj. białostockie na wielu imprezach krajowych.

Lepiej przebiega też praca w Miejskim Domu Kultury. Wystąpili tam już m.in. chór akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, chór warszawskiej Opery Kameralnej oraz Orkiestra Kameralna Filharmonii Białostockiej. Wzmogło się zainteresowanie czytelnictwem. Z usług bibliotek korzysta ok. 24 proc. mieszkańców miasta.

Dużo jest osiągnięć ale i wiele można jeszcze zrealizować. Planuje się utworzenie dziecięcego zespołu tańca ludowego i dziecięcej kapeli ludowej przy Miejskim Domu Kultury. „Dni Bielska Podlaskiego” otrzymają jeszcze większą rangę i znaczenie. Przewiduje się także urządzenie przeglądu działalności kulturalnej drużyn harskich.

Miejski ratusz zostanie przystosowany do potrzeb przyszłego muzeum regionalnego. Z myślą o tej placówce gromadzone są już liczne eksponaty. (fal)

## Komendant uratował honor

W ubiegłą sobotę i niedzielę, 13 i 14 listopada br. odbywał się w Częstochowie IV ogólnopolski turniej szachowy ochniowych hufców pracy o „Platynową szachownicę 77”. Reprezentacja woj. białostockiego hufca OHP przy Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego zajęła lokatę.

Honor szachistów uratował jednak komendant tego hufca — Leon Misiejuk uzyskując w punktacji indywidualnej drugie miejsce. W turnieju brał udział także hufcownik z woj. białostockiego — Janusz Stefanski, który zajął trzecie miejsce.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

W sobotę, 19 listopada o godz. 18 w Klubie ZNP „Bakalarz” w Białymstoku przy ul. Kosciuszki odbędzie się wieczór autorski Elżbiety Kosińskiej. Słowo wstępne wygłosi Janusz Tarasiewicz. Wstęp wolny.

## co, gdzie, kiedy?

**W BIAŁOSTOKU**  
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — w tenisie (Suwałki) — J. Kochanowski: „Odpawa postów greckich”.  
Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

**KINA**  
„Półkole” — „Zapraszamy do la-  
to”, prod. radz., panor., kol. (od  
10.30, godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30).  
„Ton” — „Winnetou”, prod. 10.30  
prod. jugosł. (kol.), prod. radz.,  
panor., kol. (od 15), godz.  
15.30, 17.45 i 20.  
„Syrena” — „Drogi chłopiec”,  
prod. radz., panor., kol. (od 10),  
godz. 10.30, 13.30, 15.30, 17.45 i 20.  
„Studio” — „Święta moja gwiaz-  
da”, prod. radz., komedia (od 10  
godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30).  
„Kolejarz” — nieczynny.

**K L U B Y**  
Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa 6) — Dyskoteka, w godz. 17-18; Koncert jazzowy i dyskoteka, w godz. 21-24.  
**KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM** „Rebus”, prod. polsk. (od 15).  
Dąbrowa Białostocka — „Kochał albo rzuć”, prod. polsk. (od 12).  
Hajnówka — „Ostatnie spotkanie”, prod. radz. (od 12).  
Lapy — „Niewzwykle przygody wiochów w Rosji”, prod. radz. (od 12).  
Mońki — „Apel odwodnych”, prod. radz. (od 15).  
Sokółka — „Wielka podróż Bol-  
koka”, prod. polsk.  
Kierownictwo kin zastrzegą możliwość zmian programu.

**W BIAŁYMSTOKU**  
Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 12-19, w czwartki w godz. 12-19, w niedziele w godz. 10-16. Wystawy stałe: Galeria Malarstwa, Galeria Rzeźby, Galeria Fotografii, Galeria Grafiki, Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych w godz. 12-19. Wystawa zbiorowa stałych wystaw malarstwa polskiego (z ok. 185-190). Wystawa czasowa: Rzeźba XI Pięteru Hajnowskiego.

Pawilon Wystawowy RTSP, ul. Zamkowa 2 — Grafika, Sztuka Powroźniczego — wystawa czynna codziennie w godz. 10-18.  
Klub „Promenada”, ul. Lipowa 4 — Radziecki plakat turystyczny — wystawa czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 11-18.  
Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 3 (Arsenal) —

**PROGRAM I**  
Wiedomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.00, 13.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.00, 448.00, 449.00, 450.00, 451.00, 452.00, 453.00, 454.00, 455.00, 456.00, 457.00, 458.00, 459.00, 460.00, 461.00, 462.00, 463.00, 464.00, 465.00, 466.00, 467.00, 468.00, 469.00, 470.00, 471.00, 472.00, 473.00, 474.00, 475.00, 476.00, 477.00, 478.00, 479.00, 480.00, 481.00, 482.00, 483.00, 484.00, 485.00, 486.00, 487.00, 488.00, 489.00, 490.00, 491.00, 492.00, 493.00, 494.00, 495.00, 496.00, 497.00, 498.00, 499.00, 500.00, 501.00, 502.00, 503.00, 504.00, 505.00, 506.00, 507.00, 508.00, 509.00, 510.00, 511.00, 512.00, 513.00, 514.00, 515.00, 516.00, 517.00, 518.00, 519.00, 520.00, 521.00, 522.00, 523.00, 524.00, 525.00, 526.00, 527.00, 528.00, 529.00, 530.00, 531.00, 532.00, 533.00, 534.00, 535.00, 536.00, 537.00, 538.00, 539.00, 540.00, 541.00, 542.00, 543.00, 544.00, 545.00, 546.00, 547.00, 548.00, 549.00, 550.00, 551.00, 552.00, 553.00, 554.00, 555.00, 556.00, 557.00, 558.00, 559.00, 560.00, 561.00, 562.00, 563.00, 564.00, 565.00, 566.00, 567.00, 568.00, 569.00, 570.00, 571.00, 572.00, 573.00, 574.00, 575.00, 576.00, 577.00, 578.00, 579.00, 580.00, 581.00, 582.00, 583.00, 584.00, 585.00, 586.00, 587.00, 588.00, 589.00, 590.00, 591.00, 592.00, 593.00, 594.00, 595.00, 596.00, 597.00, 598.00, 599.00, 600.00, 601.00, 602.00, 603.00, 604.00, 605.00, 606.00, 607.00, 608.00, 609.00, 610.00, 611.00, 612.00, 613.00, 614.00, 615.00, 616.00, 617.00, 618.00, 619.00, 620.00, 621.00, 622.00, 623.00, 624.00, 625.00, 626.00, 627.00, 628.00, 629.00, 630.00, 631.00, 632.00, 633.00, 634.00, 635.00, 636.00, 637.00, 638.00, 639.00, 640.00, 641.00, 642.00, 643.00, 644.00, 645.00, 646.00, 647.00, 648.00, 649.00, 650.00, 651.00, 652.00, 653.00, 654.00, 655.00, 656.00, 657.00, 658.00, 659.00, 660.00, 661.00, 662.00, 663.00, 664.00, 665.00, 666.00, 667.00, 668.00, 669.00, 670.00, 671.00, 672.00, 673.00, 674.00, 675.00, 676.00, 677.00, 678.00, 679.00, 680.00, 681.00, 682.00, 683.00, 684.00, 685.00, 686.00, 687.00, 688.00, 689.00, 690.00, 691.00, 692.00, 693.00, 694.00, 695.00, 696.00, 697.00, 698.00, 699.00, 700.00, 701.00, 702.00, 703.00, 704.00, 705.00, 706.00, 707.00, 708.00, 709.00, 710.00, 711.00, 712.00, 713.00, 714.00, 715.00, 716.00, 717.00, 718.00, 719.00, 720.00, 721.00, 722.00, 723.00, 724.00, 725.00, 726.00, 727.00, 728.00, 729.00, 730.00, 731.00, 732.00, 733.00, 734.00, 735.00, 736.00, 737.00, 738.00, 739.00, 740.00, 741.00, 742.00, 743.00, 744.00, 745.00, 746.00, 747.00, 748.00, 749.00, 750.00, 751.00, 752.00, 753.00, 754.00, 755.00, 756.00, 757.00, 758.00, 759.00, 760.00, 761.00, 762.00, 763.00, 764.00, 765.00, 766.00, 767.00, 768.00, 769.00, 770.00, 771.00, 772.00, 773.00, 774.00, 775.00, 776.00, 777.00, 778.00, 779.00, 780.00, 781.00, 782.00, 783.00, 784.00, 785.00, 786.00, 787.00, 788.00, 789.00, 790.00, 791.00, 792.00, 793.00, 794.00, 795.00, 796.00, 797.00, 798.00, 799.00, 800.00, 801.00, 802.00, 803.00, 804.00, 805.00, 806.00, 807.00, 808.00, 809.00, 810.00, 811.00, 812.00, 813.00, 814.00, 815.00, 816.00, 817.00, 818.00, 819.00, 820.00, 821.00, 822.00, 823.00, 824.00, 825.00, 826.00, 827.00, 828.00, 829.00, 830.00, 831.00, 832.00, 833.00, 834.00, 835.00, 836.00, 837.00, 838.00, 839.00, 840.00, 841.00, 842.00, 843.00, 844.00, 845.00, 846.00, 847.00, 848.00, 849.00, 850.00, 851.00, 852.00, 853.00, 854.00, 855.00, 856.00, 857.00, 858.00, 859.00, 860.00, 861.00, 862.00, 863.00, 864.00, 865.00, 866.00, 867.00, 868.00, 869.00, 870.00, 871.00,







# relaks

## Zatoka San Francisco liczy dopiero... 10 tys. lat

Według opublikowanego studium amerykańskiego biura geologicznego przed 13 tysiącami lat nie było jeszcze Zatoki San Francisco, która według badaczy jest młodsza o 5 tys. lat niż pierwotne sądzono.

Jak wykazały badania naukowe, pomiędzy ostatnim okresem lodowcowym poziom Oceanu Spokojnego był znacznie niższy niż obecnie, zaś San Francisco znajdowało się w odległości kilkudziesięciu km od wybrzeży.

Przed 13 tysiącami lat na skutek topnienia lodowców podniósł się poziom oceanu, którego wody zaczęły przed około 10 tys. lat formować obecną Zatokę. Podczas następnych 2 tys. lat linia wybrzeży zaczęła cofać się z prędkością 3,5 km na każde 100 lat. (MD)



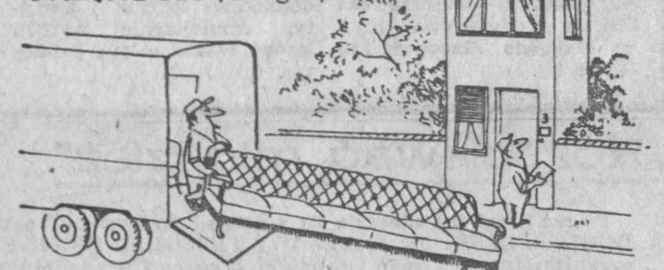
Jak wiadomo — deszcze sprzyjają grzybom...

CAF — ANP

## Nie obmawiaj bliźniego

Zespół wybitnych uczonych słynnego Uniwersytetu Harvard zakończył pracochłonne badania, które miały dostarczyć odpowiedzi na zasadnicze wagi pytanie: czy opinia publiczna Stanów Zjednoczonych otrzymuje w prasie obiektywne informacje? Naukowcy zadali sobie trud szczegółowego przeanalizowania wpływu dziennika „New York Times” na przestrzeni ostatnich 30 lat, skupiając uwagę na publikacjach poświęconych Związkom Radzieckim. Z pomocą komputerów podsumowano dane i uzyskano następujące wyniki: 87 proc. informacji o ZSRR to najczystsze (może raczej — najbrudniejsze?) kłamstwa, pozostałe zaś 13 proc. oparto na tendencyjnie wypaczonych faktach. (PAI)

-Jesteś pewien, że nie pomyliłś adresu?  
POURQUOI PAS /Belgia/



## Szklane łączy telekomunikacyjne

Japończycy tak bardzo uzależnili od importu surowców opracowali ostatnio nową metodę budowy łącz przekazywanych dla wszystkich rodzajów telekomunikacji. Japońskie Towarzystwo Telefonów i Telegrafu (NTT) oznajmiło, że podjęło próby zastąpienia kabli miedzianych żyłami ze szklanych włókien o grubości włosa, czyli 0,1 mm. W systemie tym impulsy elektryczne są przekształcane w promienie świetlne o ogromnej prędkości. Na końcu przewodu znów zmieniają się w sygnały elektryczne. Nadajnikiem światła jest laser o wielkiej żywotności, szacowanej na ok. 120 lat. Zaletą tego wynalazku jest także to, że włókna szklane są znacznie lżejsze niż miedziane, a przy tym odporne na ogień i wysokie temperatury. NTT zapowiedziało, że pierwsze tego rodzaju kable założą w Tokio już w marcu 1978. (T.R.)

Zapobiegliwi japońscy hotelarze na pewno na nocnych stolikach umieszczą odpowiednią lekturę, a zwłaszcza słynną powieść Agaty Christie „Morderstwo w Orient Express”. (T.R.)

## „Orient Express” w nowej roli

Słynny pociąg „Orient Express”, który przez cały wiek łączył Paryż z Istanbulem, w maju tego roku został definitywnie zlikwidowany, gdyż nie wytrzymał już konkurencji z odrzutowymi samolotami.

Wiadomość ta zelektryzowała pana Kasaburo Kinoshitę, prezesa jednej z sieci japońskich hoteli. Natychmiast zgłosił on chęć zakupu wagonów tego pociągu „retro”. Transakcja została błyskawicznie dokonana i po wpłaceniu 37 tys. dolarów za sztukę stał się on właścicielem 8-wagonowego składu, „ciężniwego” przez staruszkę, niemiecką lokomotywę E-32.

Ta niecodzienna przesyłka została już wyładowana w porcie Kobe, skąd przetransportuje się ją w okolice jeziora Biwa, gdzie znajduje się duży ośrodek turystyczny — wypoczynkowy. Pan Kinoshita zobowiązał się wobec towarzystwa „Wagons Lits”, że będzie należał do „Orient Express”, który niebawem przekształci w oryginalny hotel z 88 „pokojami” dla 200 osób.

Zapobiegliwi japońscy hotelarze na pewno na nocnych stolikach umieszczą odpowiednią lekturę, a zwłaszcza słynną powieść Agaty Christie „Morderstwo w Orient Express”. (T.R.)

## Czy brzegi Bajkału rozsuwają się?

W związku z hipotezą, że brzegi Bajkału rozsuwają się co roku o 2 cm, przeprowadza się dokładne badania. U wybrzeży jeziora pracują naukowcy Instytutu Limnologicznego AN ZSRR i Instytutu Oceanologii. Informacji na temat ekologicznego systemu Bajkału dostarczą aparaty podwodne systemu „Payseas”, zanurzone do najdalszych nawet głębokości jeziora — 1620 m. (BK — APN)



## BISKOPI „NIEZAWODNY”

SKŁADNIKI: 6 świeżych jaj, tyle cukru ile wazy 6 jaj, tyle maki ile wazy 5 jaj, cytryna, 1,5 łyżeczki masła, papier do formy.

WYKONANIE: Przelać dwa paski papieru dokładnie wzdłuż wymiarów dna keksów-



## Urali mamut

Ural nieoczekiwanie podarował naukowcom... mamuta. Znalazł go Aleksiej Gajdukow na brzegu małej zamulonej rzeki Peliym.

Wraz z mieszkańcami pobliskiej wioski Gajdukowowi udało się wyłowić część szkieletu tego wymarłego zwierzęcia. Naukowcy określili wiek mamuta na 30—35 lat i stwierdzili, że zginął on około 10 tys. lat temu.

## Pałac gier i zabaw

Ponad 30 radioelektronicznych automatów do gier produkcji krajowej i zagranicznej zamieszkuje niecałkowicie otwarty Pałac Gier i Zabaw w Jurmalie. Jurma jest uzdrowiskiem na Wybrzeżu Ryskim, w którym co roku wypoczywa ponad 3 tys. wczasowiczów. Nowy pałac będzie stanowił niewątpliwie atrakcję dla wszystkich turystów.

## Nowy dworzec w Kisłowodsku

Niedawno oddano do użytku nowy dworzec autobusowy w Kisłowodsku. Jest to jeden z najnowszych obiektów tego typu w rejonie Kaukaskich Wód Mineralnych. Oryginalny budynek ze szkła i aluminium doskonale komponuje się w malowniczy teren.

## Student wypełnia luki w historii planety?

W Uniwersytecie Tomskim specjalna nagroda rektora otrzymał dyplomowany prac paleontologiczny. Student, prowadził szereg bardzo ciekawych badań nad wydobytymi podczas licznych ekspedycji mikroskopowymi zwierzętami, sprzed wielu milionów lat. Badania pomagają geologom w wypełnianiu pewnych luk w historii naszej planety.

## Samochód na... Ebrusie?

Dwa seryjnie produkowane w ZSRR samochody UAZ-4695 wjechały na stoki Elbrusa, na wysokość 4 800 m n.p.m. Po tej ciężkiej doświadczalnej jeździe stwierdzono, że silnik jest niebawem w stanie wytrzymać, a zużycie paliwa nie przekracza planowanego. Specjalne obręcze przeciwsłoneczne i przeciwdziałające nakładane na koła zdążyły doskonale ten trudny egzamin.

## Na Olimpiadę — 80

Bardzo interesujące pamiatki przygotowały na Olimpiadę-80 fabryka dywanów w Derbencie. Ponad 15 rodzajów małych dywaników i tkanych technik dywanowa toreb z Dagestanu trafi niebawem do sklepów całego kraju.

## „Złota Chochla” dla pań

Niedawno odbył się w Krasnodarze konkurs koczowniczych kucharek. System zbiorowego żywienia na wsi jest w ZSRR na tyle powszechny, że kucharki w koczowniczych legitymować się znakomitymi kwalifikacjami. W tegorocznych konkursach, organizowanych w całym kraju, zwyciężyły wszędzie panie.

## Ogrzać Mińsk

Mieszkańcy Mińska otrzymali nową elektrociepłownię o projektowanej mocy 900 tys. kWh. Na razie będzie czynny tylko jeden oddział. Maksymalna moc osiągnięta w końcu bieżącego sezonu grzewczego, eliminując po kolei wszystkie z 300 czynnych obecnie lokalnych kotłowni. TSC-4, bo tak nazwę nosi, sprawi, że powietrze w białoruskiej stolicy będzie bardziej czyste.

## Coś dla serca

W pobliżu Tuły wybudowano piękne, położone w lasach sanatorium na 25 miejsc. Dysponuje ono wygodnymi dwuosobowymi pokojami z łazienkami oraz znakomicie wyposażoną częścią leczniczą. Nie opada budynek mieszczący się niżej woda, znakomity przy chorobach serca, układu krążenia i systemu nerwowego.

## SAM z Erewania

Na bazie Moskwiacza-412 i Skody 1200 mieszkańcy Erewania skonstruowali samochód sportowy o wadze 750 kg, rozwijający prędkość do 150 km/h. Kabina kierowcy jest wykonana ze szklanego laminatu, parzyste reflektory chowają się w dzień dzięki zainstalowaniu specjalnego silniczka. Rafik Ordian — pracownik Ministerstwa Transportu Samochodowego Armii Radzieckiej — twórca samochodu — startuje z powodzeniem w rajdach.



Podobno fajka jest zdrowa, ale widok pań w oparach fajkowego dymu jest raczej szokujący. To zbiorowe palenie miało miejsce podczas konkursu zorganizowanego dla pałaców fajek w Rzymie.

## „Dym, który zabija...”

W artykule, zatytułowanym „Dym, który zabija królów”, dziennik „Sunday Times” pisze: „Papierosy usmierciły czterech ostatnich panujących Zjednoczonego Królestwa”.

Edward VII zmarł 6 maja 1910 r. w wieku 69 lat z powodu chronicznego bronchitu. Pałł on średnio 12 ogromnych cygar oraz 20 papierosów dziennie. Jerzy V, zmarły 20 stycz-

nia 1936 r., również chorował na chroniczny bronchit. Jerzy VI wypalił 40—50 papierosów dziennie i zmarł na raka płuca, zaś Edward VIII, ks. Windsoru, zmarł 28 maja 1972 r., chorował na raka gardła, spowodowanego nadmiernym paleniem papierosów. Królowa Elżbieta II jest niepalącą. Pałł natomiast królowa-matka oraz siostra królowej ks. Małgorzata. (M.D.)

kl. Następnie wysmarować starannie boki keksów, wysypać maką, na dno położyć natłuszczony papier. Cytynę umyć we wrzącej wodzie i otrzeć z niej skórkę na drobnej tarce. Umyte jajka włożyć do miski, dodać cukier, ubić trzepaczką lub mikserem. Miskę ustawić na palniku małym ogniu, płomieniem i w dalszym ciągu ubijać masę, aż osiągnie temperaturę 37 stopni C (jak woda do kąpieli niemowlęcia). Miskę odstawić z palnika i ubijać masę do momentu, gdy spadając z trzepaczki będzie tworzyła na powierzchni „figurki”. Do ubitej masy dodać skórkę i sok z cytryny. Stopniowo dodawać przesianą makę i niewielką ilość „okrągłych ruchów” wymieszać. Puchnące ciasto włożyć do keksów (z tej ilości wychodzą dwie blaszki ciasta), wstawić do piekarnika o temperaturze 180 stopni C i piec około 1 godziny.

## RISOTTO Z WARZYW

SKŁADNIKI: 20 dkg ryżu, 2 łyżki tłuszczu, 2 szklanki wody, 10 dkg pieczarek, 10 dkg selerów, 15 dkg marchwi, cebula, 2 pomidory lub łyżka koncentratu, 2 łyżki śmietany, sól i pieprz do smaku, 2 łyżki czosnku, łyżka masła, 2 dkg tartej bułki, 3 dkg sera tyłczego, koperek lub natka pietruszki.

WYKONANIE: Ryż oczyścić, łyżkę tłuszczu rozgrzać na patelni, wysypać ryż i obsmażyć na jasnożółty kolor. Oczyszczoną i pokrajaną cebulę zarumienić na części tłuszczu na jasnożółty kolor. Do wrzącej wody dodać sól, cebulę, wysypać ryż, zamieszać i ugotować na sypano. Oczysz-

czone warzywa i pieczarki pokrajać w makaronik, dodać resztę tłuszczu, podać niewielką ilością wrzącej wody i krótko podusić. Ugotowany ryż polać z warzywami, koncentratem pomidorowym, który przedtem należało polać z śmietaną, dodać przyprawy smakowe i wymieszać dokładnie. Risotto włożyć do żaroodpornego naczynia wysmarowanego tłuszczem, posypać tartym serem i tartą bułką, skropić masłem i krótko zapiec w dobrze nagrzanym piekarniku (około 10 minut). Risotto podać posypane drobno pokrajanym koperkiem lub pietruszką. Potrawa wygląda efektownie, gdy jest zapiekana w naczyniu jednorzędowym. ZYCZĘ PAŃSTWU SMACZNEGO!

KRYSTYNA

## Złotoryjskie płuczkiz

Tradycyjnie z końcem września odbędzie się regionalne „Dni Złotoryi w woj. legnickim, których kulminacją imprezą są tzw. złotoryjskie płuczkiz. Polega to na grupowym lub indywidualnym „poszukiwaniu złota” w reze Kaczawie, a nawet... w miejscowym zalewie kąpielowym. Gospodarze Złotoryi przystosowali także do zwiedzania autentyczną (już zabytkową) sztol-

nie złota z przełomu XII—XIII w., tj. okresu gdy zaprzestano tu już eksploatacji cennego kruszcu z powodu wyczerpania się niezbyt bogatych złóż.

Zaprzestaniem w Złotoryi na długi czas eksploatacji złota obwinia się... Tatarów. Do walki z nimi pod sztandarem Henryka Pobożnego w bitwie w Legnickim Polu w 1241 roku stał ponoć tyłu górników miasta, że zaistniała

konieczność zamknięcia sztolni. Bitewna rzeczywistość okazała się straszliwiejsza niż przypuszczano, bo prawie wszyscy ochotnicy wyginęli nikt potem nie miał już wydobycia tu złota. Tak rodzą się współczesne „zakusy” wydobycia pozostawionych skarbów, czemu mają sprzyjać „płuczkiz”. Na serio, jest to jednak impreza zorganizowana głównie gwoli przypomnieniu tradycji i spopularyzowaniu regionu. (T.Sz.)

## Kłopoty

### „pocztowe” CIA

Centralna Agencja Wywiadowcza USA (CIA) wypłaciła trzem Amerykanom po 1000 dolarów, tym razem nie w trybie przekupstwa, ale na mocy orzeczenia sądowego. Było to odszkodowanie na „straty poniesione na skutek działania organów CIA — w sferze psychicznej i w opinii społecznej”. W okresie od 1953 do 1973 r. — jak podaje „Drapeau Rouge” CIA — przechwyliła 215 listów wspomnianych obywateli. Nie wyjaśniono jednak, w jaki sposób oni się o tym dowiedzieli.



— Mój stary nalega, żeby zaczął jak on — jako kolporter gazet. WELT (RFN)

## Jak w filmie Hitchcocka

Zarząd międzynarodowego portu lotniczego Hong Kong's Kai Tak, usytuowanego w jednym z najgłębszych zaludnionych regionów Hongkongu, posiada poważne problemy w związku z niepropozycjami gościmi na lotnisku, jakimi są ogromne stada ptaków. Pędząca gęsta chmara ptaków uderza w samoloty, wpadając w silniki, a nawet przedostają się do wnętrza aparatury. Dla zapobieżenia ewentualnym katastrofom związanym z ptakami „malotem”, władze Hongkongu zatrudniły specjalistów-ornitologów, pełniących non-stop dyżur na lotnisku i obserwujących kierunek lotu ptaków. Specjalne ekipy posługują się metodą polegającą na odpędzaniu ptaków za pomocą silnych dźwięków, nadawanych przez głośniki.

Kolizje i katastrofy samolotowe, wywołane przez stada ptaków, nie są w dziejach lotnictwa niczym nowym. Do tej pory z winy ptaków uległy katastrofie 74 samoloty, w których u-

traciło życie ponad 130 osób. Większość tych samolotów stanowiła aparaty wojskowe. Najgroźniejsze są ptaki z gatunku mew, względnie kań, ważące każda około 1 kilograma, siła zaś uderzenia stada w pędzący samolot wynosi około 1 tony.

W porcie lotniczym Kai Tak na każde 10 tysięcy lotów wydarzają się trzy poważniejsze kolizje ze stadami ptaków. Obok odstraszenia ptaków za pomocą dźwięków ekipy posługują się również metodą zmierzającą do zmiany kierunku lotu niepożądanych gości. W tym celu zakłada się atrakcyjne przynęty z dala od lotniska i „naprowadza” ptaki w rejon, w których zgromadzone znaczne zapasy żywności.

Ale mimo podjętej akcji zapewnienia bezpieczeństwa lotów specjalistów nie ukrywają, że w praktyce nie ma możliwości uniknięcia katastrof, spowodowanej zderzeniem samolotu ze stadami ptaków. (M.D.)

## Z KSIĘGARNIEJ POKI

ZBIGNIEW ZALUSKI — SIEDZIE POLSKICH GRZECHÓW GŁÓWNYCH. Czytelnik 1977, nakład 30.250 egz., str. 458, cena zł 28.

Wznowienie słownych przed laty o polskich losach, uzupełnione o szkielety kontynuację tematyki tak pasjonującej autora.

RYSZARD WOJCIEK — I JA TAM BYŁEM. Wydawnictwo Łódzkie 1977, nakład 5.000 egz., str. 289, cena zł 25.

Tom reportażu.

WOLFGANG ZEISKE — SZUKA WĘDKOWANIA. Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1977, nakład 30.275 egz., str. 263, cena zł 30.

Poradnik dla wędkarzy, które pierwsze wydanie spotkało się przed dwoma laty z niezwykłym przebiegiem przyjęciem.

FRANCISZEK RUDOMIN — Z „DRUCIKAMI” OD OKI WARSZAWY. Wydawnictwo MON 1977, nakład 10.000 egz., str. 206, cena zł 25.

Wspomnienia o dziejach, które w wojennych mundurach brały udział w walkach o wyzwolenie Polski w charakterze łącznościowców.

STANISŁAW CZERNIK — REKRA. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, nakład 15.000 egz., str. 109, cena zł 20.

Henryk Jachimowski — SKAZA. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, nakład 15.000 egz., str. 197, cena zł 12.

Opowiadanie o miasteczku naszych czasów — zwierzętach i ptakach.

PLAN BYDGOSZCZY. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kartograficzne 1977, nakład 30.210 egz., cena zł 15.

WOJEWÓDZTWA: GÓRNOŚLĄSKIE, ŁĘSKO-ZYCKIE, KRAJÓWOGÓRSKIE, MAPA KRAJÓWOGÓRSKIE — SAMOCHODOWA. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kartograficzne 1977, nakład 30.210 egz., cena zł 12.

POLSKA — PODPĘCZA. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kartograficzne 1977, nakład 30.210 egz., cena zł 12.

CAF — DPA



